

Zgłoszenie 56 krajów na Targi Lipskie

W mających się odbyć w dniach 4-13 marca br. między narodowych Wiosennych Targach Lipskich zapowiedziano swój udział około 9 tys. firm z 56 krajów świata. Informacje na ten temat podał 30 bm. na międzynarodowej konferencji prasowej w Berlinie dyrektor Targów Lipskich, Rolf Lerner.

Jak wynika z odpowiedzi na zadawane pytania, zainteresowanie świata kapitalistycznego tegorocznymi Targami Lipskimi jest niesłychanie żywe i dowodzi, iż Lipsk nadal pozostaje punktem żywej, owocnej dla obu stron wymiany towarowej z krajami socjalistycznymi. (PAP)

Zakończenie narady przewodniczących prezydów WRN i PRN

(Dokończenie ze str. 1)

rad oraz ze stosunkami pomiędzy władzami terenowymi a centralnymi. Zgłoszono w tej dziedzinie wiele wniosków i postulatów.

W dalszym ciągu obrad zabrał głos przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefan Jędrzychowski, który nawiązał do niektórych problemów i postulatów wysuwanych w dyskusji.

Z kolei zabrał głos Władysław Gomułka, który w obszernym wystąpieniu dokonał podsumowania dyskusji i na jej tle przedstawił niektóre szersze zagadnienia wiążące się z pracą i postawą działaczy rad narodowych.

I Sekretarz KC PZPR stwierdził, że narada była pożyteczna. Wystąpienia uczestników dyskusji dowiodły, że czują się oni gospodarzami swych terenów, że umieją bronić słusznych potrzeb poszczególnych powiatów czy województw.

Następnie w oparciu o liczne przykłady i powołując się na niektóre wypowiedzi dyskutantów, Władysław Gomułka mówił o tym, jaka powinna być postawa działacza terenowych organów władzy. Powinien on przede wszystkim tak wykonywać swe za-

Dalsze udogodnienia w ratulnej sprzedaży

Od 1 lutego br. handel wprowadza dalsze udogodnienia dla klientów nabywających na raty telewizory produkcyjne krajowej. Wpłata gotówkowa przy zakupie wszystkich typów telewizorów wynosi obecnie 10 proc. ich ceny. Pierwsza wpłata, jak i wysokość raty nie może być niższa niż 200 zł.

Jeżeli chodzi o telewizory importowane, to system sprzedaży ratulnej utrzymuje się bez zmian (pierwsza wpłata gotówkowa przy zakupie telewizorów z ekranem 17-calowym wynosi 1/3 części ich ceny, a 21-calowym — 50 proc. ceny).

Poza tym na raty można będzie nabywać zegarki na rękę marki „Bionie”. (PAP)

Po głosowaniu w Punta del Este

Korespondencja Edmunda Osmańczyka

Sześć wielkich krajów Ameryki Południowej reprezentujących 150 milionów ludności oparło się naciskowi Stanów Zjednoczonych i nie tylko nie poparło uchwały uznającej Kubę za państwo, które przestało należeć do OPA, ale w niezwykle mocnych wypowiedziach wyjaśniających złożonych po głosowaniu stwierdziło całkowitą nielegalność tego kroku. Stany Zjednoczone w drodze nacisku, „bez rekwizytów” — jak to we wtorek triumfalnie donosił korespondent amerykański — zdołały uzyskać tyle, że dwa małe państwa, Haiti i Urugwaj, zmieniły zdanie i wraz z USA i jedenastoma małymi państwami Ameryki Środkowej stworzyły potrzebną większość do podjęcia uchwały pozbawionej wszelkich podstaw prawnych.

Brutalność sekretarza stanu USA Deana Rusk, na wtorkowym tajnym konwentyklu musiała być dotkliwa, skoro nawet przedstawiciel prawniczo-główny Chile uznał za konieczne stwierdzić podniesionym głosem, że Chile jako kraj respektujący prawo międzynarodowe w żadnym wypadku nie może zaakceptować formuły sprzecznej z wszelkimi zasadami tego prawa, a mianowicie najpierw uchwalenie kary, a potem dobieranie do niej podstaw prawnych.

Równie zdecydowane stanowisko w tej sprawie

Głosami „republik bananowych” Kuba wykluczona z OPA

W nocy z wtorku na środę odbyło się końcowe posiedzenie komisji ogólnej konferencji konsultatywnej ministrów spraw zagranicznych 21 krajów, należących do Organizacji Państw Amerykańskich (OPA).

Przeglądając została rezolucja 14 państw zalecająca usunięcie Kuby z tej organizacji.

Za rezolucją głosowało 14 państw, czyli 2/3, w tym Stany Zjednoczone oraz wszystkie tzw. „republiki bananowe”. Przeciwno rezolucji głosowała delegacja Republiki

Kubańskiej. 6 krajów, w tym Brazylia, Meksyk, Chile, Ekwador i Boliwia wstrzymały się od głosu.

Uchwalona rezolucja stwierdza m. in., że marksizm-leninizm jest nie do pogodzenia z systemem politycznym Organizacji Państw Amerykańskich i że rząd kubański, który oficjalnie podkreślił swój charakter marksistowski — leninowski, postawił się tym samym poza systemem panamerykańskim. Rezolucja w części operatywnej zaleca Radzie OPA oraz wszystkim agencjom i organom tej organizacji podjęcie niezwłocznie kroków niezbędnych dla wcielenia w życie uchwalonej rezolucji.

Przed głosowaniem w komisji ogólnej zabrał głos przewodniczący delegacji kubańskiej prezydent Osvaldo Dorticos, który przez ostatnie 5 dni był oczywiście wykluczony z zakulisowych narad.

Zaznaczył on, że usunięcie jakiegokolwiek kraju z Organizacji

Pomoc ZSRR dla ludności Jugosławii

Rząd radziecki biorąc pod uwagę tradycyjną przyjaźń łączącą narody ZSRR i narody Jugosławii postanowił udzielić pomocy ludności jugosłowiańskiej, która ucierpiała wskutek trzęsienia ziemi w styczniu br. Związek Radziecki dostarczył Jugosławii 10 tys. ton cementu i 5 tys. metrów sześciennych drewna oraz pewną ilość leków.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow wystosował do prezydenta Jugosławii J. Broz-Tito depeche, w której w imieniu narodu i rządu radzieckiego oraz w swoim własnym daje wyraz szczeremu współczuciu z powodu strat, jakie poniosła Jugosławia wskutek trzęsienia ziemi.

Obronca i prokurator:

Wina Szalka jest oczywista

31 stycznia, w czwartym dniu procesu Franciszka Szalka i współoskarżonych o wyłudzenie 700 tys. zł z PGL „Koziołki” Sąd Wojewódzki udzielił głosu stronom.

Charakteryzując sylwetkę Szalka prokurator Ławniczak podkreślił, że b. instruktor „Koziołków” był człowiekiem sprytnym i dwulicowym. Potrafił tak się wkręcić w łaski osób na eksponowanych stanowiskach, że mimo skazujące go wyroku był nadal zatrudniany w „Koziołkach” i pełnił tam odpowiedzialną funkcję — kierował

Państw Amerykańskich jest bezprawne, jeśli zostaje dokonane bez rewizji karty OPA.

Wiedzieliśmy od początku — oświadczył prezydent Dorticos — że obecna konferencja jest wrogo do Kuby nastawiona. Ostatecznie, to co się tutaj odbywa, nie wywrze żadnego wpływu na rewolucję kubańską. Nikt nie powinien się ludzi, że obecna konferencja zdecydowanie o losach kontynentu amerykańskiego. Losy tego kontynentu zależą od jego narodów. Niezależnie od tego, jakie konferencja powołała uchwały, niezależnie od tego czy rząd Stanów Zjednoczonych będzie z tych uchwał zadowolony — sama konferencja jest nową porażką imperializmu. Z OPA lub bez OPA naród kubański odniesie zwycięstwo. (PAP)

Spotkanie w WSR

Jakie maszyny potrzebne rolnictwu?

Wczoraj w sali Katedry Maszynoznawstwa WSR spotkali się przedstawiciele przemysłu, rolnictwa i instytucji maszyn rolniczych, w celu omówienia przydatności technicznej niektórych prototypów maszyn i narzędzi oraz celowości i możliwości podjęcia ich produkcji.

Ciekawa ta konferencja, zorganizowana z inicjatywy Wydziału Rolnego KW PZPR pozwoliła na konfrontację poglądów przedstawicieli różnych instytucji na zagadnienia mechanizacji rolnictwa Wielkopolski. W dyskusji wychodzone bardzo daleko poza nakreślenie ramy tematyczne zebrań, co umożliwiło przedstawienie obecnych potrzeb naszego województwa w zakresie maszyn rolniczych.

Kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR — Jan Heldrich mówił obszernie o konieczności uzupełnienia asortymentu maszyn i urządzeń potrzebnych naszemu rolnictwu.

Prof. Weres zapoznał zebranych ze stanem prac Katedry Maszynoznawstwa WSR w dziedzinie teoretycznych podstaw budowy-maszyn rolniczych, projektowania nowych maszyn i urządzeń oraz metod projektowania kompleksowej mechanizacji upraw polowych i ogrodowych. Mówca ilustrował swoje wywody filmem i przeźroczkami. (emp)

Kraje socjalistyczne nie będą startowały w Berlinie zachodnim

W Pradze odbyło się posiedzenie Komitetu Europejskiej Unii Tenisa Stołowego, na którym rozpatrywano była sprawa organizacji mistrzostw Europy na rok bieżący. NRF, której powierzono organizację tej imprezy, postanowiła, że mistrzostwa odbędą się w Berlinie zachodnim. Federacja Tenisa Stołowego ZSRR oraz podobne federacje państw socjalistycznych wychodząc z założenia, że Berlin nie jest miastem NRF oświadczyły, że nie wezmą udziału w mistrzostwach i domagają się przeniesienia turnieju do jednego z miast w NRF.

Na posiedzeniu komitetu w Pradze stosunkiem głosów 5:2 postanowiono jednak, że mistrzostwa odbędą się w zachodnim Berlinie w dniach 31 marca — 7 kwietnia. (PAP)

Ślizgawka na Winiarach otwarta!

Ognisko TKKF przy ul. Obornickiej 78 zawiadamia, że ślizgawka jest otwarta od godz. 10 do 20. Na miejscu bufet oraz wypożyczalnia łyżew.

Wyrok zostanie ogłoszony 2 bm. o godz. 12. (ak)

»Stary niedźwiedź mocno śpi«

— śpiewają kibice

Trudno im się dziwić, bowiem od prawie dwóch miesięcy nie było w Poznaniu dobrej imprezy sportowej. Stacząc co prawda atrakcyjne boje ligowi koszykarze, ale który z miłośników Wildy czy Śródki wybierze się na ul. Matejki po to, by pocałować klamkę hali sportowej? Niewielka liczba biletów rozchodziła się jak świeże bułki już kilka dni przed meczem. Boksery raczą nas długimi przerwami, a w pozostałych dyscyplinach oszczędnościowy system rozgrywek tzw. turniejowy, (jak najbardziej słuszny z finansowego punktu widzenia) doprowadził do tego, że drużyny nasze przez wiele tygodni z kolei wyjeżdżają po to, by raz gości u siebie równocześnie kilka zespołów. Maraton trwa wtedy dwa pełne dni a kibice bardzo często nie wytrzymują go zarówno kondycyjnie jak i finansowo.

Z łezką wspomina się nie tak bardzo odległe lata, kiedy po pełnym emocji sezonie letnim, zaczynał się również atrakcyjny i bogaty sezon halowy. Kalendarzyki sobotnio-niedzielnich wydań dzienników poznańskich pęczniały od imprez. Dziś trudno „wydłubać” z tej szarzyzny nawet jedną przyzwoitą. Kibice z niecierpliwością oczekują więc pierwszych ciepłych dni, aby zobaczyć wreszcie piłkarzy, a równocześnie zaczynają po trochu obojętnie. Niech będzie nawet trzecia liga — mówią — byle się coś działo. Przykre jest to stwierdzenie, ale niestety prawdziwe. Będąc odbiciem naszego systematycznego obniżania poziomu sportowego oraz wyrzekania się wszelkich ambicji. Do porażek poznańskich zespołów tak zdążyliśmy się przyzwyczaić, że wyniki zaczynamy mierzyć inną miarką. Cieszymy się już np. z tego, że przegraliśmy tylko niewielką różnicą bramek, czy punktów. Niemal światem narodowym jesteśmy gotowi ogłosić dzień, w którym udało się pokonać przeciwnika.

Doli „bezrobotnych” kibiców nie dzieli jednak działacza i sportowcy. Oni pracują ostatnio bardzo intensywnie na zebrań. Niemal każdego dnia odbywa się kilka zebrań sprawozdawczych-wyborczych sekcji, klubów czy związków. Wszyscy starają się znaleźć lekarstwo na wyjście z impasu. Stawiającym diagnozę jesteśmy za to bardzo wdzięczni. Jesteśmy za tym, kto podjęnie się skutecznego leczenia schorzonego organizmu. Bo mowa o tym, że jest źle i że powinno być lepiej słyszymy już od kilku lat. Na razie wyników słusznych uchwał nie widzieliśmy na boiskach.

Przywiązanie do tradycji jest bardzo cenne. Nie może ono przesłaniać jednak teraźniejszości. Szczęśliwie się tym, że co roku kilka klubów obchodzi swoje „lecie”. Przypominamy przy tej okazji jakim to starym ośrodkiem jesteśmy. A tymczasem nasi sąsiedzi (Bydgoszcz, Szczecin, Wrocław) żyją współczesnością i leżą nas w czym się da i po czym się da. Jeszcze trochę a Zielona Góra dobiedzie się do naszej skóry. Z tej okazji ogłosimy chyba kolejną jubileusz dla otarcia łez i będziemy sobie przypominać jak to kiedyś, panie dzieciu, się strzelało.

Jest źle w wielkopolskim sporcie. Nie znaczy to jednak, że sytuacja jest tak tragiczna, aby nie pozostało nam nic innego jak usiąść i płakać nad naszą niedolą. Wprawdzie stan liczebny zespołów reprezentujących nas w różnego rodzaju dyscyplinach na arenie ogólnopolskiej maleje z roku na rok, ale część z nich goniona resztkami dzielnie się broni przed degradacją. W tej sytuacji przyglądanie się z boku jest skazaniem tych zespołów na agonię.

Przywiązanie do tradycji jest bardzo cenne. Nie może ono przesłaniać jednak teraźniejszości. Szczęśliwie się tym, że co roku kilka klubów obchodzi swoje „lecie”. Przypominamy przy tej okazji jakim to starym ośrodkiem jesteśmy. A tymczasem nasi sąsiedzi (Bydgoszcz, Szczecin, Wrocław) żyją współczesnością i leżą nas w czym się da i po czym się da. Jeszcze trochę a Zielona Góra dobiedzie się do naszej skóry. Z tej okazji ogłosimy chyba kolejną jubileusz dla otarcia łez i będziemy sobie przypominać jak to kiedyś, panie dzieciu, się strzelało.

Jest źle w wielkopolskim sporcie. Nie znaczy to jednak, że sytuacja jest tak tragiczna, aby nie pozostało nam nic innego jak usiąść i płakać nad naszą niedolą. Wprawdzie stan liczebny zespołów reprezentujących nas w różnego rodzaju dyscyplinach na arenie ogólnopolskiej maleje z roku na rok, ale część z nich goniona resztkami dzielnie się broni przed degradacją. W tej sytuacji przyglądanie się z boku jest skazaniem tych zespołów na agonię.

Jest źle w wielkopolskim sporcie. Nie znaczy to jednak, że sytuacja jest tak tragiczna, aby nie pozostało nam nic innego jak usiąść i płakać nad naszą niedolą. Wprawdzie stan liczebny zespołów reprezentujących nas w różnego rodzaju dyscyplinach na arenie ogólnopolskiej maleje z roku na rok, ale część z nich goniona resztkami dzielnie się broni przed degradacją. W tej sytuacji przyglądanie się z boku jest skazaniem tych zespołów na agonię.

Jest źle w wielkopolskim sporcie. Nie znaczy to jednak, że sytuacja jest tak tragiczna, aby nie pozostało nam nic innego jak usiąść i płakać nad naszą niedolą. Wprawdzie stan liczebny zespołów reprezentujących nas w różnego rodzaju dyscyplinach na arenie ogólnopolskiej maleje z roku na rok, ale część z nich goniona resztkami dzielnie się broni przed degradacją. W tej sytuacji przyglądanie się z boku jest skazaniem tych zespołów na agonię.

Jest źle w wielkopolskim sporcie. Nie znaczy to jednak, że sytuacja jest tak tragiczna, aby nie pozostało nam nic innego jak usiąść i płakać nad naszą niedolą. Wprawdzie stan liczebny zespołów reprezentujących nas w różnego rodzaju dyscyplinach na arenie ogólnopolskiej maleje z roku na rok, ale część z nich goniona resztkami dzielnie się broni przed degradacją. W tej sytuacji przyglądanie się z boku jest skazaniem tych zespołów na agonię.

Jest źle w wielkopolskim sporcie. Nie znaczy to jednak, że sytuacja jest tak tragiczna, aby nie pozostało nam nic innego jak usiąść i płakać nad naszą niedolą. Wprawdzie stan liczebny zespołów reprezentujących nas w różnego rodzaju dyscyplinach na arenie ogólnopolskiej maleje z roku na rok, ale część z nich goniona resztkami dzielnie się broni przed degradacją. W tej sytuacji przyglądanie się z boku jest skazaniem tych zespołów na agonię.

Jest źle w wielkopolskim sporcie. Nie znaczy to jednak, że sytuacja jest tak tragiczna, aby nie pozostało nam nic innego jak usiąść i płakać nad naszą niedolą. Wprawdzie stan liczebny zespołów reprezentujących nas w różnego rodzaju dyscyplinach na arenie ogólnopolskiej maleje z roku na rok, ale część z nich goniona resztkami dzielnie się broni przed degradacją. W tej sytuacji przyglądanie się z boku jest skazaniem tych zespołów na agonię.

Jest źle w wielkopolskim sporcie. Nie znaczy to jednak, że sytuacja jest tak tragiczna, aby nie pozostało nam nic innego jak usiąść i płakać nad naszą niedolą. Wprawdzie stan liczebny zespołów reprezentujących nas w różnego rodzaju dyscyplinach na arenie ogólnopolskiej maleje z roku na rok, ale część z nich goniona resztkami dzielnie się broni przed degradacją. W tej sytuacji przyglądanie się z boku jest skazaniem tych zespołów na agonię.

Jest źle w wielkopolskim sporcie. Nie znaczy to jednak, że sytuacja jest tak tragiczna, aby nie pozostało nam nic innego jak usiąść i płakać nad naszą niedolą. Wprawdzie stan liczebny zespołów reprezentujących nas w różnego rodzaju dyscyplinach na arenie ogólnopolskiej maleje z roku na rok, ale część z nich goniona resztkami dzielnie się broni przed degradacją. W tej sytuacji przyglądanie się z boku jest skazaniem tych zespołów na agonię.

Jest źle w wielkopolskim sporcie. Nie znaczy to jednak, że sytuacja jest tak tragiczna, aby nie pozostało nam nic innego jak usiąść i płakać nad naszą niedolą. Wprawdzie stan liczebny zespołów reprezentujących nas w różnego rodzaju dyscyplinach na arenie ogólnopolskiej maleje z roku na rok, ale część z nich goniona resztkami dzielnie się broni przed degradacją. W tej sytuacji przyglądanie się z boku jest skazaniem tych zespołów na agonię.

Jest źle w wielkopolskim sporcie. Nie znaczy to jednak, że sytuacja jest tak tragiczna, aby nie pozostało nam nic innego jak usiąść i płakać nad naszą niedolą. Wprawdzie stan liczebny zespołów reprezentujących nas w różnego rodzaju dyscyplinach na arenie ogólnopolskiej maleje z roku na rok, ale część z nich goniona resztkami dzielnie się broni przed degradacją. W tej sytuacji przyglądanie się z boku jest skazaniem tych zespołów na agonię.

Jest źle w wielkopolskim sporcie. Nie znaczy to jednak, że sytuacja jest tak tragiczna, aby nie pozostało nam nic innego jak usiąść i płakać nad naszą niedolą. Wprawdzie stan liczebny zespołów reprezentujących nas w różnego rodzaju dyscyplinach na arenie ogólnopolskiej maleje z roku na rok, ale część z nich goniona resztkami dzielnie się broni przed degradacją. W tej sytuacji przyglądanie się z boku jest skazaniem tych zespołów na agonię.

Zaskakująca porażka

Srodowe międzynarodowe zawody o puchar uzdrowskiej Krynicka zakończyły się porażką naszych reprezentantów. W jedynkach mężczyzn trzy pierwsze miejsca zajęli zawodnicy NRD, którzy od kilkunastu dni przegrywają się do mistrzostw świata razem z Polakami. Zwyciężył Egger z łącznym czasem trzech ślizgów 3:44,7. Dwukrotny mistrz świata Polak — Wojnar, z czasem 3:45,8 zajął czwarte miejsce.

Również w konkurencji kobiet najlepszą okazała się zawodniczka NRD — Giesler, która uzyskała czas 3:59,3. Dalsze 5 miejsc zajęli Polki.

Jedynie zwycięstwo odnieśli Polacy w dwójkach, w których triumfowała para LZS Mikuszowice, Fender i Wawok w czasie 2:33,8.

Wyniki srodowych zawodów zaskoczyły wielu fachowców. (za)

Również w Ostrawie bez sukcesów

Reprezentanci Polski w tenisie stołowym, po międzynarodowych mistrzostwach w Czechosłowacji, uczestniczą obecnie w turnieju w Ostrawie w którym biorą udział niemal wszystkie ekipy zagraniczne, które startowały w zawodach praskich. Niestety i w tym turnieju nie wiedzie się Polakom, którzy dotychczas przegrali wszystkie spotkania prócz jednego, w którym polska drużyna mężczyzn zwyciężyła zespół miejscowej Huty im. Klementa Gottwalda 5:2.

W pozostałych spotkaniach nasza reprezentacyjna drużyna mężczyzn uległa drugiej reprezentacji CSRS 4:5, a Rumunii 1:5. W spotkaniach drużyn kobiet Polki przegrały z NRD 2:3 oraz w drugim meczu uległy Czechosłowacji również 2:3. (za)

Norwegia — Polska 142:78

W norweskiej miejscowości Hønefoss zakończył się wieczny międzypaństwowy mecz juniorów Norwegia — Polska w jeździe szybkiej na lodzie. Zwyciężyli Norwegowie 142:78 pkt.

W drugim dniu zawodów w biegu na 1500 m cztery pierwsze miejsca zajęli reprezentanci Norwegii. Bieg na 5000 m zakończył się również poczwórnym zwycięstwem Norwegów. (PAP)

Ciaptak wygrywa slalom

Na stoku slalomowym „Nosal” rozegrano 31 stycznia slalom specjalny o mistrzostwo Zakopanego. Bez przerwy padający śnieg uniemożliwił odpowiednie udeptanie trasy i z tego powodu tory slalomów były za miękkie.

Wyniki: kob. 1) Wiana-Kowalska (WKS) 97,2, 2) Gościńska (AZS) 106,3, 3) Fryjlewicz (AZS) 108,1. Mężczyzn: 1) Ciaptak (WKS) 107,3, 2) Gogolski (WKS) 107,5, 3) Popieluch (AZS) 108,9. (za)

„Olbrymnia większość robotników ma głębokie poczucie odpowiedzialności za swój zakład pracy, traktuje go jak własny dom, pragnie w pełni korzystać z przysługującego jej prawa współgospodarstwa”.

(Z przemówienia Władysława Gomułki na II Krajowej Naradzie Działaczy Samorządu Robotniczego)

Tokarz – NIK i samorząd

A pierwszy etap opisanego tu zdarzenia sygnalizuje tendencje do ograniczania udziału samorządów robotniczych w realizowaniu funkcji kontrolnych, jakie daje im ustawa.

Z prawa do kontroli gospodarki w przedsiębiorstwie samorządy robotnicze nie korzystają w pełni. Przyczyny są różne. Czasem bywa to brak inicjatywy, znacznie częściej obawa przed narażeniem się na kierownictwo i groźbami z tej strony ewentualnymi konsekwencjami.

Pole do popisu

Niezmiernie interesujące badania działalności samorządów robotniczych w zakresie kontroli gospodarczej przedsiębiorstwa przeprowadziła Komisja Samorządu Robotniczego CRZZ. Miały one dać odpowiedź na pytanie: jakie czynniki składają się na to, że w przedsiębiorstwach, w których działają samorządy, kontrola społeczna nie spełnia należycie swoich zadań?

Badaniami objęto 25 zakładów przemysłu lekkiego i ciężkiego, takich, w których NIK ujawniła bądź nadużycia, bądź generalne nieprawidłowości w działalności gospodarczej i finansowej. Przeprowadzona anketa przyniosła przeszło 600 odpowiedzi i objęła pięć grup zawodowych: robotników, majstrów, kierowników działów, pracowników inżyniersko-technicznych oraz administracyjno-biurowych. Po podsumowaniu okazało się, że najniższy udział w kontroli mają robotnicy, najwyższy kierownicy. Materiału uzupełniającego ankietę dostarczyło 250 rozmów, jakie prowadzący badania odbyli z robotnikami. Dowiodły one bezpodstawności, rozpowszechnionej opinii, jakoby przyczyną niedostatecznego pełnienia przez robotników funkcji kontrolnych był niski poziom ich świadomości społecznej oraz brak odpowiednich kwalifikacji. Anketa wykazała również ograniczanie zespołu osób, które są informowane o wynikach kontroli NIK, inspektoratów resortowych itp. Ograniczenie w myśl złe pojęte troski o prestiż i autorytet. Tylko w 3 przedsiębiorstwach na 25 badanych po dano do wiadomości załogi wyniki analizy NIK!

Z drugiej zaś strony przypomnijmy dla przykładu wyniki, jakie dała kontrola Ministerstwa Finansów. W jednym

tylko roku stwierdzono, że na 3500 przeprowadzonych inspekcji w zakładach gospodarki uspołecznionej — w 65 proc. przypadków występowały przekroczenia, niedociągnięcia lub nawet nadużycia. Na 1000 kontroli w przemyśle wykryto przestępstwa na sumę około 25 mln. zł. Przekroczenia dyscypliny finansowej, funduszu płac, w gospodarce inwestycyjnej itp. oceniono — w przypadku owych 1000 kontroli — na 160 mln. zł. A równocześnie wykryto rezerwy ocenione na około 700 mln. zł, wynikające z niepełnego wykorzystania środków produkcji, nadmiernych zapasów itp. Są to właśnie przykłady tych problemów, które mogłyby i powinny być analizowane przez samorządy robotnicze.

Nie na papierze

Samorząd robotniczy jest instytucją stosunkowo młodą. I jest wciąż jeszcze nie docenianym partnerem w kierownictwie przedsiębiorstwa. Partner ten chociażby przez fakt, że może bardziej bezpośrednio niż dyrekcja oddziaływać na załogę a jednocześnie nie zbierać od niej najbardziej źródłowe informacje — ma bardzo poważne możliwości działania. Mogłby wiele zdziałać, ale musi po pierwsze chcieć pracować i to stale, a nie aktywizować się od czasu do czasu siłami ogólnymi. Po wtóre, musi posiadać bieżącą orientację w potrzebach ekonomicznych przedsiębiorstwa i załogi.

Słowem, samorząd robotniczy musi istnieć nie na papierze, lecz tak, by się czuło jego istnienie w zakładzie pracy. Nie tylko przez dyktando i załogę.

WANDA LASKOWSKA

Batalia o 7 mln. ton ziemniaków

Najpoważniejsi specjaliści z dziedziny hodowli ziemniaka omawiali niedawno metody przy pomocy których zwiększyć się roczną produkcję tej rośliny z 35 do 42 mln. ton rocznie.

Tyle bowiem ziemniaków żąda od rolnictwa plan 5-letni. W wyniku ożywionego dyskusji, zebrani doszli do wniosku, że osiągnięcie tego pułapu jest zupełnie realne i to przede wszystkim drogą zwiększenia wydajności z ha oraz poważnego rozwoju uprawy sadzenia ków, których „ojczyzną” jest, jak wiadomo, woj. koszalińskie. (API)

Gdyby Hitler zajął USA...

A amerykański publicysta William L. Shirer, autor słynnej książki „Wzlot i upadek III Rzeszy” ogłosił obecnie w czasopiśmie „Look” interesujący artykuł o planach Hitlera podboju Stanów Zjednoczonych po zwycięstwie nad Związkiem Radzieckim.

Według tego planu operacje desantowe w USA miały poprzedzić walki na Oceanie Spokojnym japońskich sił morskich z flotą amerykańską. Chodziło o związanie amerykańskich sił morskich i ich tak poważne wyczerpanie, aby nie mogły skutecznie przeciwstawić się flocie niemieckiej w czasie desantu. Plan przewidywał dwa główne kierunki uderzenia Hitlera: pierwszy północny przez Anglię, Islandię, Grenlandię, Labrador i dalej na południe ku wschodniemu wybrzeżu Stanów Zjednoczonych. Drugi kierunek południowy wyznaczony był przez zachodnią Afrykę i Brazylię. Hitlerowcy, wykorzystując jako odeskocznie Kuba i inne wyspy Morza Karaibskiego, mieli wyładować na Florydzie i zaatakować Stany Zjednoczone z południa. W tym czasie w myśl porozumienia niemiecko-japońskiego wojska japońskie miały dokonać desantu na wybrzeżu amerykańskim od strony zachodniej.

Stanowiąc silną nogą na kontynencie amerykańskim, Hitler zamierzał „nowy porządek niemiecki” rozpocząć od unieważnienia amerykańskiej konstytucji, rozwiązania Kongresu i sądu najwyższego. W ciągu

pierwszego tygodnia okupacji prezydent USA, rząd, gubernatorzy i uczeni mieli być wysłani do Niemiec do obozu koncentracyjnego. Do USA planowane było wysłanie oddziałów SS-owców pod dowództwem Adolfa Eichmanna, który zalecił Hitlerowi wyniszczenie Żydów na ziemi amerykańskiej w wielkim obozie śmierci w New Jersey pod Nowym Jorkiem.

Stany Zjednoczone miały być podzielone na dwie strefy okupacji — San Diego i Los Angeles. San Francisco przeznaczone było dla Japonii. W planach swoich na ziemi amerykańskiej Hitler liczył na pomoc licznej emigracji niemieckiej.

Komisarzem Nowego Jorku byłby prawdopodobnie osławiony Erich Koch.

Na szczęście dla ludności amerykańskiej nie doznała ona okropności hitlerowskiego „nowego porządku”, jak narody europejskie, zwłaszcza Polacy, Rosjanie i Ukraińcy, gdyż Hitlerowi stanął na przeszkodzie Związek Radziecki.

Niemcy nie dokonali inwazji na terytorium USA, ani przez Labrador, ani przez Florydę, lecz faszyzm pełznie już po Ameryce. Tajna sieć „ultrasów” przenika już do Kongresu, umocniła się w Pentagonie. Heusinger, patrząc na Amerykę ze swego waszyngtońskiego domu, z zadowoleniem może zaciągać ręce.

HENRYK BARAŃSKI

Mieszkańcy wsi!

Zapraszamy do wielkiego konkursu

Nagrody — pół miliona złotych!

Dlaczego higienizacja

Niejednokrotnie czytamy o ogromnym wzroście zainteresowania mieszkańców wsi mechanizacją i motoryzacją. Istotnie, wystarczy wybrać się na wieś w pogodną letnią niedzielę, a widok, jaki się tam zobaczy wprawia w zdumienie. Młodzi wiejska hasa na motocyklach różnych typów, często, że w niejednym mieście takiego tłoku nie zauważysz. Coraz częściej zjawiskiem jest na wsi traktor, a i na samochodach osobowych popyt stale rośnie.

Fakty te mogą być dla nas uzasadnionym powodem do dumy. A mogłoby być jeszcze lepiej, gdyby towarzyszyły im także inne, równie pozytywne zjawiska w dziedzinie higieny i oświaty sanitarnej. Niestety w tym zakresie trzeba się rumienić ze wstydu, kiedy czyta się krajowe zestawienie wskaźników zużycia mydła na głowę ludności i dowiaduje się, że pod tym względem Poznańskie wyprzedza nie tylko miejscowe wyprzedzane przez szeregi województwa w postępie cywilizacyjnym, ale i najmniej nie przodujących jak np. woj. szczeciński. Niełatwo się przyznać, że w szawicy w niektórych rejonach Poznańskiego stale jeszcze się powtarza, że stan zdrowia ludności wiejskiej w ogóle pozostawia wiele do życzenia i to często na skutek zwykłego braku uświadczenia, braku nawyków w tym zakresie, a nie z powodu ubóstwa.

Nie wygląda dobrze stan odżywiania się ludności wiejskiej i to nie pod względem ilości pokarmu, lecz jego jakości. Znowu więc mamy do czynienia z nieznajomością zagadnienia. Podobnie beztroski stosunek ludności niektórych wsi widać w odniesieniu do zaopatrzenia się w wodę pitną. Pije się niejedenkrotnie wodę niezdatną do picia, zanieczyszczoną różnymi bakteriami, będącą rozsadnikiem chorób.

Istnieje wiele innych dziedzin higieny życia wykazujących u nas ogromne zaniedbania. Wymagają one poprawy i to możliwie szybkiej, zarówno w bezpośrednim interesie ludności wiejskiej, jak i w pośrednim interesie całego społeczeństwa biorąc pod uwagę, że jedynie zdrowi ludzie i zdro

wy inwentarz mogą nam w przyszłości zapewnić wysokie osiągnięcia produkcji rolnej. Zagadnienia higienizacji i ochrony zdrowia są tu w bezpośrednim związku z najważniejszymi zagadnieniami gospodarczymi, a nawet politycznymi polskiej wsi.

Tak też rozumie swoją rolę Komitet Higienizacji Wsi woj. poznańskiego, którego cała przeszłość trzyletnia działalności ma na celu skłanianie ludności wiejskiej do poprawy sytuacji społecznej i zdrowotnej samych mieszkańców wsi. Jak wiadomo państwo popiera tego rodzaju przedsięwzięcia i gwarantuje swój udział w finansowaniu czynów społecznych nawet do połowy ich globalnej wartości.

Rozmiary potrzeb

I wiele już w ciągu tych trzech lat zrobiono. Powstały powiatowe komitety higienizacji, które wytypowały po jednej wsi z każdego powiatu (niektóre po kilka), gdzie obserwowano szczególną inicjatywę mieszkańców i z tych wsi pragnie się uczynić ośrodki wzorowe pod względem higieny, które będą promieniować przykładem na okolice. Nie miejsce tu na sprawozdanie z działalności higienizacyjnej, trzeba jednak stwierdzić, że dzięki niej w kilkunastu co najmniej wsiach nastąpił znaczny postęp w dziedzinie higieny. Poprawiono czystość obejść gospodarstwach, pobudowano śmietniki, ustępy, gnojowniki, pomalowano budynki, naprawiono płoty, na wiejskich uliczkach pojawiły się chodniki, przy nich kosze na śmieci. W niejednej wsi czynnem społecznym zbu-

dowano studnie publiczne. We wszystkich wsiach higienizowanych przebadano wszystkie dzieci i założono im kartoteki zdrowia. We wsiach tych skoncentrowano wysiłki dla podniesienia świadomości mieszkańców w sprawach sanitarnych.

Oczywiście, zrobiono niewspółmiernie mało w stosunku do potrzeb, które są ogromne. Weźmy pod uwagę jedynie zaopatrzenie wsi w wodę pitną. Na 6217 studni PGR-ów, POM-ów i spółdzielni produkcyjnych jedynie 1368 wykazuje wodę dobrą pod względem składu chemicznego i bakteriologicznego, a 3731 wykazuje stan zły, reszta zaś zaledwie zadowalająca. Na ogólną ilość 1367 studni publicznych na wsi dobrą wodę posiada jedynie 339 studni, a cała kowicie zły stan sanitarnohigieniczny aż 819 studni. Z tego jednego przykładu widać rozmiary potrzeb. Ale też trzeba przyznać, że właśnie zaopatrzenie w wodę jest najbardziej bolesnym problemem sanitarnym wielkopolskiej wsi.

Rozpoczynamy wielką akcję

Komitety Higienizacji Wsi woj. poznańskiego przystępują obecnie wspólnie z redakcją „Głosu Wielkopolskiego” do wielkiej akcji mającej na celu dokonanie dalszego postępu w podnoszeniu poziomu higieny na wsi. Głównym orgánem tej akcji będzie wielki konkurs, o nagrodach, których wielkość przewyższa wszystkie jakie dotąd występowały w jakichkolwiek konkursach na terenie naszego województwa. Dzięki głębokiemu zrozumieniu ważności ruchu higienizacji i przejawianemu od lat po parciu dla tej akcji ze strony Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, a szczególnie jego przewodniczącego Franciszka Szczerbala, jak również przewodniczącego WKPG Witolda Hempowicza uzyskaliśmy od Prezydium WRN trzy główne nagrody w wysokości: I — 200 tys. zł II — 150 tys. zł III — 100 tys. zł. Nagrody otrzymają zwycięskie wsie, które w skali województwa w okresie trwania konkursu dokonają największego postępu w podnoszeniu warunków sanitarno-higienicznych.

Warto tu zaznaczyć, że w ramach higienizacji i podejmowanych z tego powodu społecznych przedsięwzięć wsie mogą korzystać z pomocy państwa, jak normalnie z okazji czynów społecznych. Nagrody zaś stanowią będą dodatkowy, nadzwyczajny wkład państwa na zaspokojenie dalszych potrzeb danej wsi w dziedzinie higieny (np. budowa łaźni, wodociągu itp.), które w czasie konkursu nie udało się zaspokoić. Oprócz nagród wojewódzkich przewiduje się nagrody powiatowe. Pierwszy etap konkursu przebiegać będzie w skali powiatów. Zwycięzcy konkursów powiatowych pretendować będą do nagród wojewódzkich. Organizatorzy konkursu przypominają tu Uchwałę Prezydium WRN z 23 czerwca 1961 r. w sprawie higienizacji, w której zawarte są wyrażne zalecenia organizowania konkursów higienizacyjnych oraz zalecenia dla jednostek gospodarki uspołecznionej fundowania nagród na takie konkursy. Mamy nadzieję, że WZGS, PZGS-y, zjednoczenia PGR-ów, zjednoczenia spółdzielni mleczarskich i innych oraz wszelkie działające na wsi instytucje i przedsiębiorstwa, a także rady narodowe nie poskąpią nagród na ten cel.

Otwieramy przed wielkopolską wsią wielką szansę poprawy warunków zdrowotnych! Uwaga, mieszkańcy wsi i osiedli! W sobotnim wydaniu „Głosu Wielkopolskiego”, opublikujemy pełne brzmienie regulaminu konkursowego! Regulamin wytnijcie i zachowajcie. Postępujcie według zawartych w nim wskazówek.

361 spotkań z wyborcami

Jak pracują wielkopolscy posłowie

Ostatnio we wszystkich powiatach naszego województwa odbyły się wspólne posiedzenia komitetów Frontu Jedności Narodu i prezydiów PRN. Tematem posiedzeń była realizacja programów wyborczych.

Niemal równolegle do tej akcji posłowie rozpoczęli drugi cykl spotkań z wyborcami, na których omawiane są bieżące prace Sejmu i aktualne

problemy terenu. Posłowie informują o przebiegu ostatniej sesji.

Takich spotkań do grudnia ub. roku odbyło się w naszym województwie aż 361. To na pewno dużo, skoro mamy przypomnieć, że województwo nasze reprezentuje 37 posłów.

W ubiegłym roku posłowie przyjęli 605 indywidualnych skarg i zażaleń. Większość obywatelskich petycji, bo aż 292, dotyczyła spraw mieszkaniowych, 19 odnosiło się do klasyfikacji gruntów, 26 do podatku gruntowego, a 10 do obowiązkowych dostaw.

318 złożonych zażaleń zostało już załatwionych ze skutkiem pozytywnym, 243 natomiast nie można było załatwić po myśli petentów, pozostałe są w trakcie rozpatrywania przez urzędy. Stosunkowo duży procent negatywnych efektów zażaleń jest w zdecydowanej mierze wynikiem przeobrażeń mieszkaniowych. Wobec tych kłopotów i posłowie są bezsilni.

Analizując strukturę problemów przedstawianych przez obywateli w spotkaniach indywidualnych w ub. roku, Wojewódzki Zespół Poselski doszedł do wniosku, że słuszniejszą i pożyteczniejszą będzie forma spotkań masowych. Poszerzenie grona ludzi kontaktujących się z posłem nie wystarczy, oczywiście, składania osobistych próśb i wniosków obywateli. Przyjęto przy tym zasadę, że każdy poseł będzie się spotykał ze swymi wyborcami nie rzadziej jak trzy razy w miesiącu. (zm)

zielone rozmowy

Co się oplaci

Gospodarz, szpakowały już mocno, ale w sile wieku rolnik, rozpoczął z młodziakiem:

— Może mi wytłumaczcie, dlaczego teraz w sklepach taki marny chleb? Zakalec na palec! Na stole wyładował jako dowód rzeczowy niezbyt apetycznie wyglądający bochenek. Próbowaliśmy wyśmuchać, że to pewnie porośnięte ziarno zawiniło, ale nasz rozmówca nie myślał zrezygnować z okazji do ponarzekania. W końcu zwałił całą winę na... dziennikarzy. Odwzajemnił się:

— A kto nam udowodni, że to nie Wasza wina, gospodarzu? Przecież i od Was mogło dostać się do młynia porośnięte zboże.

Tu ambicja STANISŁAWA KACZORKA, u którego toczyła się dyskusja, została wyraźnie zadrąśnięta.

— Ja tam zawsze odstawiam dobre ziarno. Co roku mnie chwala, w gazetach też pisali, bo zawsze prawie byłem pierwszy w dostawach. Jakby mi zboże porośło, to nie miałbym takich płoń: w zeszłym roku zebrałem po 24 kwintale żyta z hektara i 32 kwintale jęczmienia browarnianego.

Potem już w najlepszej zgodzie gwarzyliśmy na tematy gospodarskie, że to najbardziej się udaje ziemniaki odmiany „Lenino”, bo 210 kwintali z hektara można uzyskać, że buraki obrodziły jak nigdy, bo po przeszło 500 kwintali z hektara w Mieczysławowie zbierano, że warto siać kukurydzę (kiszonki z półhektarowej plantacji starczy na całą zimę), że najbardziej oplaca się w 8-hektarowym gospodarstwie hodowla. W oborze Stanisława Kaczorka, jednego z najświetlejszych rolników w Mieczysławowie, stoi 9 sztuk bydła, z tego 5 krów dojnych, każda z nich daje powyżej 3 tysiące litrów mleka rocznie. Odstawia on rocznie ponad tonę żywa bekonowego najwyższej jakości.

Nasz rozmówca przedstawił interesujący obraz nie tylko własnego gospodarstwa, ale i wsi. Był doskonale zorientowany w sprawach gromady Dominowo (powiat Środa). Reemigranci z Francji, który w 1937 roku wydzierżawił gospodarstwo w Dominowie, żył się z tym środowiskiem i swoją pracę daje innym przykład gospodarności. (emp)

Aby usprawnić zarządzanie gospodarką narodową

Z przemówienia S. Jędrzychowskiego

Na ogólnokrajowej naradzie przewodniczących prezydów wojewódzkich i powiatowych rad narodowych wygłosił referat przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Stefan Jędrzychowski oraz minister finansów Jerzy Albrecht.

Oceniając pomyślne na ogół wyniki wykonania planu w roku ubiegłym, Stefan Jędrzychowski wskazał, iż nie uniknie to szeregu niedociągnięć przy realizacji planu terenowego. M. in. rady narodowe nie wykonały w pełni planu budownictwa mieszkaniowego (104.396 na planowanych 107.586 izb); nie wykonano też zadań w zakresie budownictwa szpitali i szkół.

Wśród podstawowych zadań władz terenowych mówca wymienia jako pierwsze inwestycje terenowe. Globalne inwestycje w tym zakresie wyniosły w br. ponad 28,8 miliarda zł. Prawie 25 proc. z tej kwoty przeznacza się na gospodarkę mieszkaniową, 23 proc. na rolnictwo, ok. 13 proc. — na budownictwo szkolne, blisko 11 proc. — na gospodarkę komunalną i 9,5 proc. na przemysł terenowy. W wyniku inwestycji w tym zakresie wyniosły w br. ponad 28,8 miliarda zł. Prawie 25 proc. z tej kwoty przeznacza się na gospodarkę mieszkaniową, 23 proc. na rolnictwo, ok. 13 proc. — na budownictwo szkolne, blisko 11 proc. — na gospodarkę komunalną i 9,5 proc. na przemysł terenowy.

BUDOWNICTWO SZKÓŁ. Zadania w dziedzinie budownictwa szkół są bardzo poważne. Mimo, iż potrzeby związane z reformą szkolnictwa wzrastają, prezydium WRN zmniejszyło nakłady inwestycyjne na budownictwo szkolne. W tej sytuacji Rada Ministrów przyznała na budowę szkół podstawowych dodatkowe kwoty. Podjęto też środki zmierzające do zwiększenia budownictwa szkolnego w planach inwestycyjnych województw. Jednym z podstawowych zadań władz terenowych jest obniżenie przeciętnego kosztu izby lekcyjnej.

CZYNŹY SPOŁECZNE. Do najważniejszych zadań rad w tej dziedzinie należy: dążenie do wzmocnienia akcji czynów poprzez właściwe wiązanie ich z wykorzystywaniem funduszu gromadzkiego; przeciwdziałanie w podejmowaniu poważniejszych przedsięwzięć, dla których realizacji nie zgromadzonego do statecznych środków własnych.

PRZEMYSŁ TERENOWY. Plan na br. przewiduje wzrost produkcji tego przemysłu o 8,4 proc. W celu wykonania tego należy: włączyć branżowo-organizacyjnie poszczególne zakłady w przedsiębiorstwa jedno lub wielozakładowe; porządkować gospodarkę materiałową oraz podnieść jakość produkcji.

ROZWÓJ USŁUG. Zadania tegoż roku wymagają stosowania nowoczesnych form organizacji usług poprzez rozbudowę, zaplecza technicznego oraz wprowadzenie metod przemysłowych na miejsce rzemieślniczych. Na działalność usługową należy przestawić drobne zakłady wytwórcze przemysłu terenowego. Liczba zakładów rzemieślniczych wzrosła o przeszło 4 proc. Przewiduje się też zmiany w strukturze obrotów rzemiosła z położeniem nacisku na usługi dla ludności.

ROLNICTWO. Główne kierunki pracy w tym resorcie to: dalszy rozwój wymiany sadzeniaków i ochrona upraw ziemniaków, usprawnienie gospodarki nasiennej; właściwy podział nawozów sztucznych na powiaty i gromady; otoczenie opieką prac wiążących się z zagospodarowaniem łąk i pastwisk oraz melioracją użytków zielonych; właściwe zagospodarowanie gruntów tzw. gospodarstw podupadłych; otoczenie szczególną opieką PGR poprzez zapewnienie im właściwej kadry kierowniczej i roboczej.

GOSPODARKA MIESZKANIOWA. Podstawowy cel to wyprzedzenie rodzin z lokali złych i zagęszczenie. Konieczne jest możliwie najszybsze zakończenie weryfikacji wniosków mieszkaniowych, a listy przydziałów należy skorygować z planowanymi efektami budownictwa mieszkaniowego do 1965 roku. Należy przestrzegać jawności i społecznej kontroli przy rozdziale mieszkań.

»Pan Tadeusz« po angielsku

Polski Instytut Naukowy w Ameryce podaje do wiadomości, że w lutym bież. roku ukazał się w druku — jako pierwszy tom „Biblioteki Tysiąclecia” — pięknie wydany tom „Pana Tadeusza” w tłumaczeniu na język angielski wierszem.

Przekład dokonany został przez wielbiciela Mickiewicza i znawcę literatury polskiej, profesora Watsona Kirkconella, prezesa Arcadia University w Nowej Szkocji (Kanada), który przekazał temu poświęcił 8 lat pracy. PAP

GOSPODARKA KOMUNALNA. Rady narodowe winny w tym zakresie: właściwie gospodarować terenami uzbrojonymi; nie dopuszczać do przeznaczania terenów uzbrojonych pod budownictwo indywidualne; wzmocnić zabudowę terenów uzbrojonych; zastępować drogie i deficytowe materiały tańszymi i łatwo dostępnymi.

KOMUNIKACJA. W ramach planu terenowego planuje się budowę i przebudowę ok. 250 km dróg o nawierzchni twardej i budowę mostów o łącznej długości ponad 2 km. Wartość czynów społecznych powinna wynieść ok. 700 mln złotych.

ZATRUDNIENIE. Planowany wzrost zatrudnienia może spowodować poważny deficyt siły roboczej (zwłaszcza mężczyzn na niektórych terenach). Równocześnie miejscami mogą występować nadwyżki osób poszukujących pracy.

W zakończeniu S. Jędrzychowski stwierdził, iż w przygotowaniu znajduje się obecnie ok. 20 aktów prawnych zmierzających do dalszego usprawnienia pracy rad narodowych zgodnie z postanowieniami VIII Plenum KC PZPR.

Z przemówienia min. Albrechta

Min. Albrecht poświęcił swój referat w głównej mierze sprawie dyscypliny plac oraz właściwych proporcji dochodów między ludnością większą i ludnością zatrudnioną w gospodarce społecznej.

Mówca zwrócił uwagę, iż utrzymanie dynamiki funduszu plac we właściwych proporcjach do rozwoju działalności gospodarczej ma znaczenie nie tylko z punktu widzenia zachowania równowagi rynkowej, ale również z punktu widzenia polityki podziału społecznego części dochodu narodowego pomiędzy poszczególne grupy zatrudnionych w gospodarce społecznej. Podobnie jak w roku ubiegłym dysponujemy stosunkowo niewielką nadwyżką środków na planową regulację plac niektórych grup ludzi pracy. Nieprawidłowe ukształtowanie proporcji pomiędzy dynamiką plac i dynamiką produkcji lub przekroczenie wydatków budżetowych na plac, mogłoby pochłoniąć ową nadwyżkę środków. Dlatego też w br. podjęte mają być dodatkowe środki dla zapewnienia należytej kontroli nad dynamiką plac.

W tym celu utworzone zostaną przy ministerstwach i prezydiach wojewódzkich rad narodowych komisje dyscypliny plac, których zadaniem będzie badanie, a także zapobieganie w rażących przypadkach nieuzasadnionego przekraczania funduszu plac.

Poruszając na tle problemu podziału dochodu narodowego kształtowanie się dochodów ludności wiejskiej, mówca podkreśla, iż do chłopa realne chłopów osiągnęły poziom wyższy niż założono. W związku z tym niezbędne jest dokonanie pewnej rewizji wysokości dochodów chłopskich, między innymi w drodze korekty podatku gruntowego.

Minister Albrecht wskazał następnie na wciąż jeszcze poważną zaległość finansową wsi wobec państwa, których znaczna część winna być ściągana w roku bieżącym.

Jeśli chodzi o politykę kredytową państwa wobec wsi, to jej zasadą winno być nadal przeznaczanie ich głównie na cele produkcyjne. Pewne zmiany zostaną wprowadzone w systemie kontraktacji produkcji rolnej. Kredyty kontraktacyjne zostaną oprocentowane.

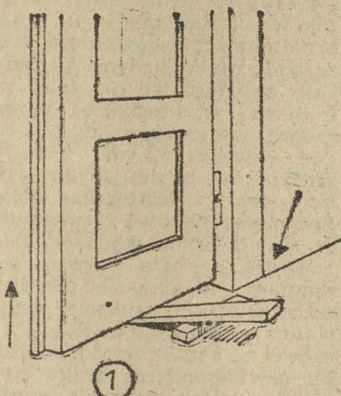
Mówca poruszył również problematykę podatkową w stosunku do prywatnej gospodarki mieszkaniowej. Jej zasadą będzie stosowanie różnych środków oddziaływania na rozwój usług w postaci preferencji i ulg podatkowych dla zakładów usługowych, a zwłaszcza zakładów rzemieślniczych, szkolących uczniów. Mówca podkreślił również konieczność wyekwipowania zalet podatkowych prywatnej gospodarki pozarolniczej.

Bądźmy praktyczni!

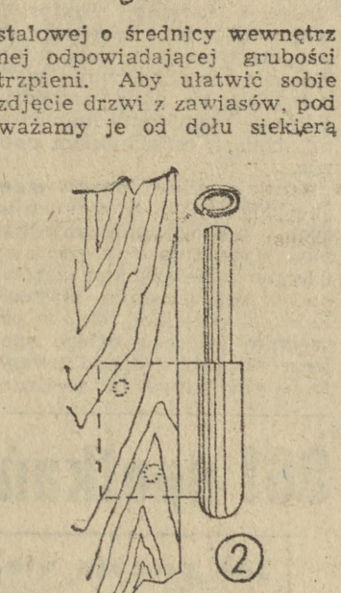
Zrób to sam

Kłopoty z drzwiami

Opuszczenie się drzwi to jedno z najczęściej spotykanych uszkodzeń, które bez większych trudności można samemu naprawić. Trzeba tylko zdjąć drzwi z zawiasów i nałożyć na ich trzpienie (u dołu i góry) po jednym pierścieniu zwinionym z drutu stalowego półtwardego, grub. 2—3 mm (zależnie od wielkości opuszczenia) i założyć drzwi z powrotem. Pierścienie trzeba zwinąć w imadle na pręcie o takiej samej grubości, jak trzpienie zawiasów. Można też odciąć je piłą od metalu z rurki

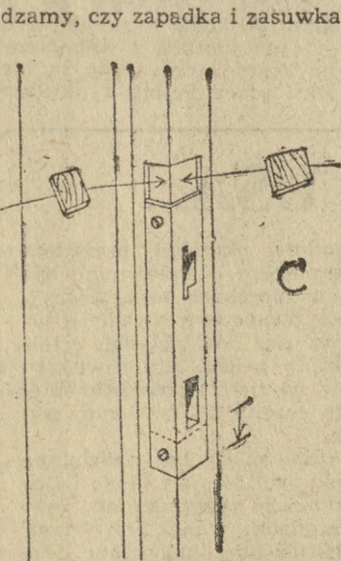


stalowej o średnicy wewnętrznej odpowiadającej grubości trzpienia. Aby ułatwić sobie zdjęcie drzwi z zawiasów, podważamy je od dołu siekierą



albo małym łonem, względnie listwą drewnianą o zaciętych na klin końcach.

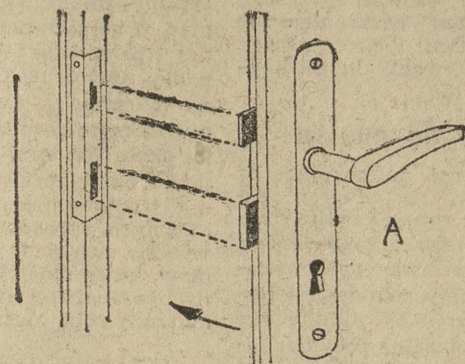
Po założeniu drzwi — sprawdzamy, czy zapadka i zasuwka



Klej do gumy i skóry

W metalowym naczyniu stopia się 35 g kalafonii, po czym dosypuje się 40 g drobno pokrojonego kauczuku naturalnego. Całość dokładnie miesza, ogrzewa się, aż kauczuk całkowicie rozpuści się w kalafonii. Gdy to już nastąpi, dodajemy 25 ml pokostu i całość dokładnie mieszamy. Klej ten nakłada się po uprzednim ogrzaniu. Klejone przedmioty należy pozostawić na parę godzin w spokoju aby klej dobrze wyschł.

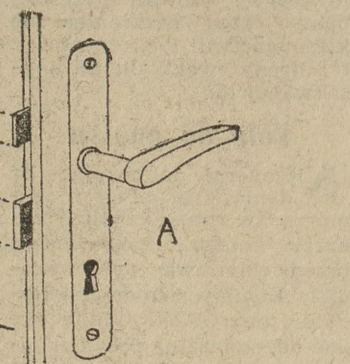
zamka drzwiowego trafiają w odpowiednie otwory blaszki gniazdkowej umocowanej we wrębie ościeżnicy (futryny) drzwiowej. Sprawdzimy to przy nie domkniętych drzwiach przez przekręcenie



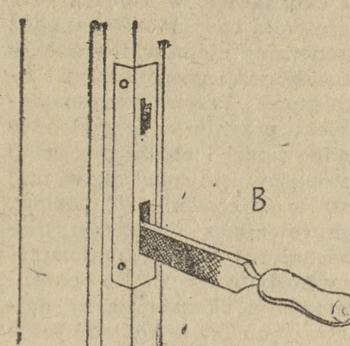
klucza w zamku lub przy wysuniętej zapadce. Jeśli różnica między zapadką i zasuwką a otworami w blaszce gniazdkowej będzie niewielka, to otwory te podpiłujemy pilnikiem (w górę lub w dół) jeśli będzie znacznie większa, to odkręcimy blaszkę i przesuniemy ją w górę lub w dół zależnie od potrzeby, po uprzednim przedłużeniu wgłębienia za pomocą dłuta, i ponownie ją przykręcimy. W pozostałe po przesunięciu blaszki wgłębienie wkleimy uprzednio dopasowany odpowiedni kawałek cienkiej listewki drewnianej.

Jeśli drzwi są zawieszane za wysoko i z tego powodu nie domykają się, trzeba zdjąć je z zawiasów i strugiem kątnikiem zestrugać w nich górny wręb na wymaganą głębokość i założyć drzwi z powrotem na zawiasy. Czasami, pomimo założenia pierścieni drzwi ocie-

rajają się nadal o podłogę i z trudem się zamykają. W takim wypadku wystarczy zestrugać je od dołu strugiem równiakiem na głębokość 2—3 mm i z powrotem założyć na zawiasy. W razie potrzeby można jeszcze raz ten zabieg powtórzyć. Przy większej róż-



nicy zamiast strugania odpilowuje się piłką część wrębu górnego drzwi wraz z przylgą, wyrównuje się odpilowaną powierzchnię strugiem i nakleja na nią (na gorąco) li-



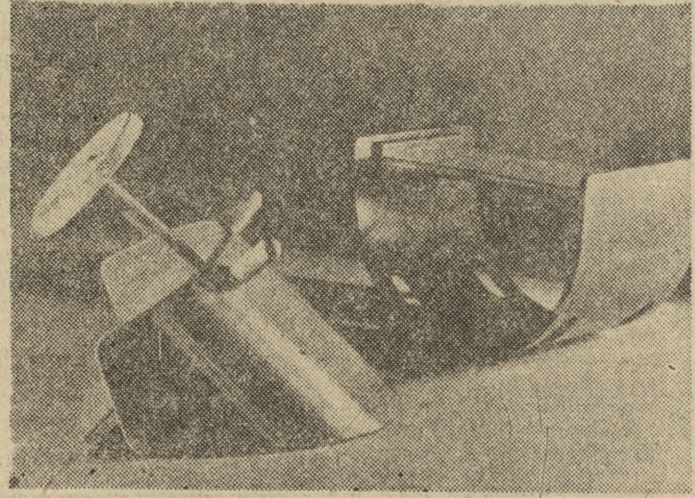
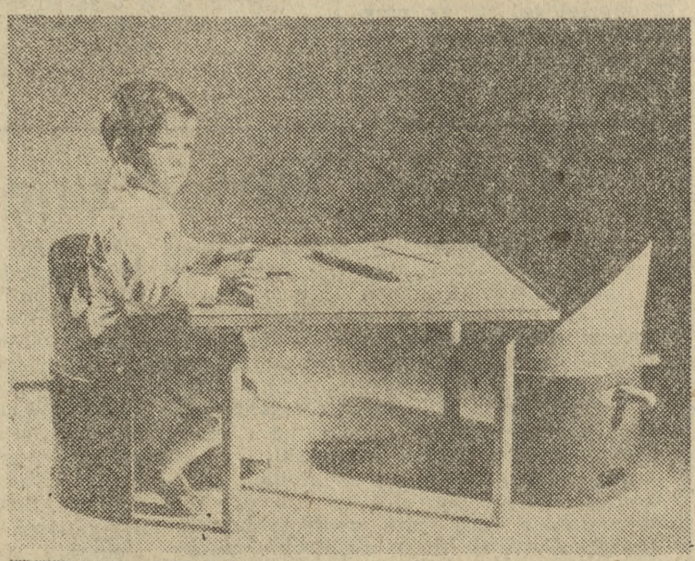
stwe odpowiedniej grubości, w której po zaschnięciu kleju, wystruguje się strugiem kątnikiem nowy wręb i przylgę, po czym dopasowuje się drzwi ponownie do wrębów ościeżnicy.

(Za „Młodym Technikiem” nr 8/62)

Coś niecoś dla dzieci

Zdjęcia nr 1, 2 pokazują projekt Marii Chomentowskiej. Na zdjęciu 1 widzimy mebelki w zestawie: dwa foteliki ze stolikiem. Młody obywatel na zdjęciu udaje dorosłego i zajmuje się grzechem budownictwem z elementów.

Na zdjęciu 2 pokazane są elementy składowe, na które można rozłożyć fotelik. Jedną część do złudzenia przypomina samochód, z tym jednak, że nie może się poruszać i nie szkodzi podłodze. Druga część może mieć najróżniejsze przeznaczenia — poza tym małego „użytkownika” czeka jeszcze wielka przyjemność montowania i rozmontowywania mebla.



Dbajmy o siebie

Domowe poranki

Każda z nas idąc do teatru lub na koncert stara się wyglądać dobrze; wkłada wtedy najlepsze nylony, kilkakrotnie bada, czy szewki ich nie są krzywo założone, do jedynej chwili zapomina o włosach. Wszystkie te zabiegi dają natychmiastowy efekt. To nie ta sama pani, która rano w lekko poplamionym szlafroku, w przydeptanych pantoflach szykuje dzieciom i mężowi śniadanie. Co prawda często pani domu jest bardzo zabiegana, trudno jest więc zdobyć się na pamiętanie o różnych zabiegach kosmetycznych, czy o estetycznym wyglądzie dla swoich najbliższych. A warto...

Pierwszą rzeczą z rana — to wstać trochę wcześniej aniżeli mąż i dzieci. Obmyć twarz i oczy ze snu, przeczesać rozwichrzone włosy i nałożyć podomkę. Warto posmarować się o dwie, czy to z łatwej do prania flanelki lub tak ładnych dziś kretonów. Kobiety smukłe o sportowej linii mogą sobie pozwolić na aksamitne waskie spodenki, jasny sweterek lub flanelowe krakieście wdzianko. Jeśli jest to pani domu — niepracująca, może w tym stroju śmiało chodzić całe przedpołudnie, nawet przyjmując serdeczne przyjaciółki. W tej chwili bardzo modne są stroje ranne i „na dobranoc” w stylu „mojego brata”: waskie spodenki, na wierzach zaś podomka sięgająca zaledwie kolan. Na uszycie takiej podomki potrzeba 2,70 cm materiału o szer. 140 cm. Uszyć łatwo samemu, gdyż krój jest zupełnie prosty. Modne są również podomki pikowane z kretonu podsytego flanelą, szerokie z kimonowymi rękawami. Te radzę tym paniom, które spieszą się do pracy. Łatwo je włożyć i szybko z nich się rozebrać. Ranne pantofle to już dziś nie kwestia, gdyż można tu zastosować najszybsze aksamitne balerinki. Mimo że śniadanie zjadamy zwykle w pośpiechu, radzę stół nakryć serwetą lub igelitowym obrusem, każdemu postawić własny kubek, czy szklaniczkę, a drugie śniadanie zapakować w nylonowy woreczek.

Mimo nieraz dużych kłopotów i trosk starajmy się ani dzieciom ani mężowi nie pokazywać złości, gdyż spokojny i łagodny uśmiech wyniesiony z domu będzie im towarzyszyć przez cały dzień. Czasami trudno, ale można, i warto!

IZABELA

Rady i odpowiedzi

Joanna B. ul. Dąbrowskiego — Mam duże zmartwienie. Mimo, że noszę kryte obuwie, twardnieją mi pięty, stają się czarne i spękane.

Red.: Radzimy Pani codziennie wieczorem nogi moczyć w ciepłej mydlanej wodzie, a pięty dobrze masować pumeksem. Do drugiej miski nalać równie dobrze ciepłej wody z dodatkiem soli do nóg. Można ją dostać w aptekach lub drogeriach. Po wyciśnięciu nogi natrzeć bora wazeliną lub tłustym kremem, a w razie ich braku zwykłą jadalną oliwą. Pięty smarować kilka razy by krem dobrze wsiąknął w skórę. (ino)

Czytelniczka — Mam fortepian czarny o dość zniszczonej powierzchni. Nie stać mi na wykonanie tej roboty przez fachowca. Czy można mebel pomalować czarną emalią?

Red.: Stare meble politurowane o zniszczonej powierzchni można odnowić farbą olejną. Wpierw należy usunąć starą politurę zmywając ją spirytusem — denaturatem, a następnie wodą z mydłem. Dalej powierzchnię wygładzamy papierem ściernym. Powstały pył wycieramy gałgankiem. Teraz dopiero można mebel pokryć emalią, wpiąć cieniutko naciskając mocno pedzel, a po godzinie po raz wtóry. (ino)

ZEGARKI »BLONIE«, eleganckie, modne znowu *na raty* we wszystkich sklepach P.H.D.

Jubiler

Pracownicy poszukiwani

Technologów drewna na stanowiska kierownika zakładu w Nowym Drezdenu i kierownika produkcji — zatrudnia zaraz Skwierzyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Skwierzyńcu, ul. Poznańska 19. Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie techniczne i 3 lata praktyki lub średnie i 7 lat praktyki w danej specjalności technicznej. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K645

P. P. B. nr 4 przyjmie zaraz do pracy na budowę miejscowych murarzy-tynkarzy, blacharzy i instalatorów wodno-kan. oraz robotników niewykwalifikowanych. Zgłoszenia przyjmuje Dział Pracy i Placy — ul. Powstańców Wlkp. 2 (dawn. Artyleryjska). K660

Księgowych do księgowości finansowej i materiałowej ze średnim wykształceniem, przyjmie od dnia 1 lutego 1962 r. przedsiębiorstwo budowlano-montażowe. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego dla pracowników budownictwa. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K694.

Samodzielnego st. ekonomistę planowania z wyższym lub średnim wykształceniem i praktyką, monterów samochodowych pełnokwalifikowanych lub przycznaczonych z dłuższą praktyką zatrudnimy zaraz na warunkach do omówienia. Dojazd do pracy własnym autobusem. Pisemne, wzgl. osobiste zgłoszenia przyjmuje Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowo-Budownictwa — Dział Zatrudnienia w Poznaniu, ul. Majakowskiego 92, tel. 720-05. K681

Zastępcę głównego księgowego zatrudni od dnia 1 lutego br. Przedsiębiorstwo Robót Wodno-Melioracyjnych w Poznaniu, ul. Towarowa 53. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia: komórka kadr — pokój 77, IV piętro. K689

GS „Samopomoc Chłopska” w Swarzędzu — przyjmie zaraz: 3 pracowników do Działu Zaopatrzenia. Od kandydatów wymagana jest dłuższa praktyka zawodowa; kierownika sklepu spoż. na ściśle określony czas; kilku czeladników masarskich i piekarzy; referenta do spraw kadrowo-osobowych, mogącego wykazać się praktyką na tym stanowisku; elektryka do ekipy budowlano-remontowej z znajomością konserwacji urządzeń chłodniczych. Zgłoszenia należy kierować do biura GS „Samopomoc Chłopska” w Swarzędzu, ul. Wrzesińska nr 8. K724

Starszego magazyniera do pracy na budowie w Sulcinie, woj. zielonogórskie i na budowie w Radkowie, woj. wrocławskie — przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu, ul. Świętosławska nr 12. K735

Poznańska Fabryka Wodomierzy i Gazomierzy w Poznaniu, ul. Janickiego 23/25 zatrudni zaraz: tokarzy na rewolwerówki i maszyny stolowe. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Osobiste zgłoszenie w Referacie Kadr. K895

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich — Baza Sprzętu — Poznań, ul. Gnieźnieńska 63 — przyjmie kandydatów na kurs operatorów sprzętu budowlanego lekkiego i średniego. Wymagane kwalifikacje: ukończona Zasadnicza Szkoła Zawodowa i staż pracy, wzgl. ukończona nauka zawodu ślusarskiego, kowalskiego lub elektrycznego. Kandydaci mogą zgłaszać się z terenu Poznania (dojazd do 30 km), Konina i Kalisza. Czas trwania kursu — 2 miesiące. K733

✠
Dnia 31 stycznia 1962 r. zmarła po krótkich a ciężkich cierpieniach, przeżywszy 65 lat, nasza ukochana matka, siostra, szwagierka, sp.
Wanda Cwojdzka
z domu Tetziłaff
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 3 lutego br., o godzinie 11,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
SYN I RODZINA
Czempiń, Poznań, Garbary 29. 498006

Dnia 26 stycznia 1962 roku zmarła nieodżałowanej pamięci
Maria Małachowska
długoletni pracownik Funduszu Wczasów Pracowniczych, kierownik Domu Wypoczynkowego „Złoty Widok” w Mikołajkach.
W Zmarłej straciłszy dobrą pracownicę i koleżankę.
DYREKCJA POP. RADA ZAKŁADOWA
ZARZĄD OKRĘGU WCZASOWEGO W GDAŃSKU
K904

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsierowicz, Zbigniew Mika, Zbigniew Szumowski (2-ca redaktora naczelnego) Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączący wszystkie działy. Sekretariat redakcji: 657-76, w godz. 8-17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Świerczewskiego 3 tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwirzyńska 3, tel. 444-59.

Z OKAZJI
250 GRY
ufundowały
„KOZIOŁKI”
100 NAGRÓD SPECJALNYCH

Udział w losowaniu tych nagród wezmą kupony złożone na gry: 247 — 248 — 249 — 250, których losowanie odbędzie się dnia 4 — 11 — 18 — 25 — lutego 1962 roku.

Główną wygraną jest **„Moskwicz”** samochód osobowy oraz
4 MOTOCYKLE WFM
75 premii po 1.000.— zł
20 premii po 500.— zł

Losowanie tych nagród odbędzie się dnia 27 lutego 1962 roku o godzinie 17.00 w świetlicy Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, ul. Czerwonej Armii 80/82.
MIESZKAŃCY WIELKOPOLSKI GRAJĄ TYLKO W „KOZIOŁKI”!!!
K908

Inżyniera lub technika budowy dróg i mostów na stanowisko kierownika budowy oraz technika na stanowisko starszego nadzorczy dróg i mostów zatrudni Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych, w Lesznie, Al. Krasieńskiego 28/30. K744

Rolników z wykształceniem średnim lub wyższym, jako kandydatów na asystentów do doświadczalnictwa terenowego — poszukuje Rolniczy Rejonowy Zakład Doświadczalny Sielinko, pow. Nowy Tomysł, poczta Opalenica. Są do obsługi rejonu w powiatach: Ostrowo, Kalisz, Ostreszów, Kepno, Konin, Koło, Słupca, Turek, Jarocin, Pleszew, Środa i Śrem. Praca terenowa. Warunki pracy wg układu zbiorowego. Bliższe warunki pracy do omówienia w Zakładzie. Zgłoszenia należy kierować pod wyżej podanym adresem. K750

Księgowego - kosztownca z praktyką, referenta o wysokich kwalifikacjach, technologa - kalkulatora z praktyką i maszynistkę wykwalifikowaną — przyjmie Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9, pokój 64 (w godz. od 10-13). K766

Praca

Kulturalna, starsza z dobrym gotowaniem przyjmie pracę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 49473g.

Pomoc domowa potrzebna — na 8 godzin dziennie, do domu lekarza. Zgłaszać się między 18-20 godziną. Gwardia Ludowa 7 m. 5. 49482g

Przyjmę 2 uczniów w zawodzie kowalskim zaraz. Antoni Przybył, mistrz kowalski, Mosina ulica Czerwonej Armii 38. 49498g

Potrzebna do domu lekarza pani do 2 dzieci na 8 godzin dziennie. Ulica Łozowa 85 m. 1. (Osiedle Dębice), telefon 829-64. 49501g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mej najdroższej matki, sp.
Z CZEMPIŃSKICH
Marcjanny Fenglerowej
zostanie odprawiona msza św. żałobna za spokój Jej duszy w kościele Św. Stanisława Kostki na Winiarach, dnia 4 lutego 1962 r., o godz. 11.
O tym zawiadamia Krewnych i Znajomych Zyczliwych Jej pamięci
CORKA
Piątkowo. 49617g

Przyjmę trzech pracowników: robotnika, instalatora wodno-kan. i przyuczonego murarza — mogą być emeryci. Obornicka 2, Piątkowo. 49570g

Nauka

Tańców szybko uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 47841g

Kupno

Kocioł pralniczy Ø 50 cm kupię. Zgłoszenie: telefon 98-48. 49503g

Kupię natychmiast opony z dętkami, nowe lub mało używane — 2 szt. 750×16 oraz — 2 szt. 900×16 terenowe. Oferty z ceną Józef Klimek, Wąlczyk, Bydgoska 1. 49546g

DYREKCJA M. H. D. ART. GOSP. DOMOWEGO
W POZNANIU
poszukuje

GARAŻU

dla samochodu osobowego i towarowego.

Wiadomości prosimy kierować: ulica Konfederacka, barak 5 — pokój 14 — telefon 647-63. K863

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupię motor „Skody” 1100 do remontu lub po remoncie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 49556g.

Kupię odpady igelitu. Telefon 42-352. 49571g

Traktor „Zetor” 25 KM w dobrym stanie kupię. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 49574g.

Sprzedaz

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary, poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 49229g

Samochód P-70 sprzedam. Przebieg 28.000 km. Wiadomości: tel. 614-08. 49623g

Sypialnię, bardzo dobry stan, okazję sprzedam. Głogowska 41 m. 28. 49471g

Wózek głęboki, prawie nowy tanio sprzedam. Paderewskiego 11 m. 11. 49495g

Fotel i kanapę rozkładaną do spania sprzedam. Zgłoszenie: telefon 98-48. 49504g

Sprzedam samochód na chodzie 6-osobowy Chevrolet Fleetmaster. Zdzięchowa pow. Gniezno, tel. 5. 49549g

Ciągnik „Zetor” (niski pług) stan bardzo dobry, sprzedam. Poznań, ulica Dąbrowskiego 531. 49562g

Sprzedam motocykl 150, mało używany. Poznań Gajowa 1 m. 4. 49563g

Prasę hydrauliczną 300 atm. 150 t., prasę mimosładową 40 t., kocioł do rary 1 atm. Wytłaczarka do tworzyw sztucznych, grawerka silnik — szlifierka 4 kW, grzewarka elektryczna 12 kW, młyn „Perplex” nr 2, Gramofon, Poznań, Główna 36. 49566g

Maszynę krawiecką i damską, bebenkową sprzedam. Dzierżynskiego 63, sklep. 49573g

Sprzedam fabrycznie nowy samochód marki „Syrena”. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 49579g.

Lokale

Poszukuje pokoi sublokatorskich Pośrednictwo „Parcelo-Willi”, Czerwonej Armii 29. Zgłoszenia bezpłatne. 49327g

Wszystkim Krewnym, Przyjaciółom, Znajomym i Lokatorom, za udział w pogrzebie mojej kochanej żony, sp.
Jadwigi Kocerkowej

oraz za złożone wieńce, kwiaty i wyrazy współczucia
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
MAŻ Z DZIECI
49662g

Dnia 30 stycznia 1962 r. zginął tragicznie w Poznaniu
Zenon Minkiewicz
kierownik W. P. H. S. Hurt. Leszno — Filii Gostyń
W Zmarłym tracimy długoletniego, doświadczonego i oddanego pracownika, a koledzy Filii Gostyń znanego i dobrego kierownika.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 lutego 1962 roku, o godzinie 15,00 w Gostyniu.
RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA WSPÓŁPRACOWNICY
WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HURTU SPOŻYWCZEGO
HURT. LESZNO
K912

Przetargi — Komunikaty

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka nr 19, ogłasza przetarg ograniczony na samochód ciężarowy marki Renault, typ 206 EL, cena wywoławcza 71.500,— zł. Przetarg odbędzie się w dniu 15. II. 1962 r., o godzinie 11, w gmachu PWP RSW „Prasa” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka nr 19. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej tj. 1.750,— zł należy wpłacić do dnia 10. II. 1962 r. w Narodowym Banku Polskim, III Oddział Miejski w Poznaniu, na konto nr 1220-6-26. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa i osoby spełniające warunki według wymagań ogłoszonych w Monitorze Polskim nr 66, z dnia 23. VIII. 1961 r. Pojazd można oglądać w garażach przy ul. Engeströma nr 12, od dnia 6. II. 1962 r., w godzinach od 11-13. K902

Wojewódzka Hurtownia Wyrobów Przemysłu Chemicznego w Poznaniu, Stary Rynek 87/88, zaprasza do składania ofert na dostawę oraz montaż 2 dźwigów towarowo-osobowych o nośności 1000 kg dla magazynu tut. Hurtowni w Poznaniu. Bliższych informacji udzieli Dział Zaopatrzenia i Administracji, Poznań, Stary Rynek 87/88, telefon 29-81. Do składania ofert zapraszamy przedsiębiorstwa, państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 lutego br. K891

Dwupokojowe, komfortowe, śródmieście zamienię na duży pokój z kuchnią, łazienką, centralne ogrzewanie tylko samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 49540g.

Kupię 2 pokoje z przyłogami, wyłączone lub 1/2 willi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 49541g.

Zamienię 1/4 pokoju z kuchnią na mieszkanie dwupokojowe. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 49552g.

Zamienię samodzielne 2-pokojowe z kuchnią, łazienką, balkonem, ulicą Szczecińską na większe, samodzielne tylko na Łazarzu. Zgłoszenia: telefon 643-91. 49559g

Dwóch panów na pokój wspólny przyjmę zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 49568g.

Nieruchomości

Gospodarstwa, domki, parcele sprzedaje, poszukuje Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26 m. 20, telefon 87-95. 48368g

2 działki budowlane po 1000 m² sprzedam. Zabikowo k. Poznania. 2010p

Gospodarstwo rolne 10 ha z budynkami, w dobrym stanie, sprzedam. Jan Jasiewicz, Uścielcin, poczta Wólka k. Wrzesni, pow. Słupca. 1935p

Mosina — parcelę ładnie położoną sprzedam. Cichecki plac 20 Października 6. 49452g

Dom piętrowy lub część w małym mieście (mieszkanie wolne) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 49462g.

Kupię w Poznaniu domek jednorodzinny lub idealną połowę dwurodzinnego. Oferty z opisem i ceną kierować: Wrocław, Miernicza 4 m. 1, Chudak. K844

Parcelę 700 m² pod zabudowę 1-rodzinną przy ul. Pięknej sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 49457g.

W Krotoszynie dom piętrowy, podlegający wyłączeniu, cały, lub połowę sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 49542g.

Na zabawę zapoznajmy się z kółkami, 4 lutego — „Dom Harce-rza”, Widna 2 — zaprasza — wszystkich samotnych opuszczonych — Biuro Matrymonialne „Ogrisko”, Poznań, Strusia 9. Strój dowolny. Początek godzina 16-24. Bilety wstępu nabywać w „Ognisku”. 49666g

Dyskretnie, szybko, korespondencyjnie, pozna CIE Biuro Matrymonialne „Syrena”. Warszawa Elektoralna 11. Prześlij 10 złotych znaczkami o-trzymasz 300 atrakcyjnych ofert, informacje. K834

Panu Dr. Z. Freudenreichowi za troskliwą opiekę w czasie kilkunastu chorób, Ks. Ks. Parafii Św. Antoniego, Koleżankom i Kolegom z Swarzędzkiej Fabryki Mebli i Przemysłowego Instytutu Maszyn Rolniczych, Pracownikom byłej firmy „Elegancja Poznańska”, Krewnym, Przyjaciółom, Znajomym, Sąsiadom i Lokatorom za wyrazy współczucia, udział w pogrzebie oraz za wieńce i kwiaty złożone na grobie mego najukochańszego męża i tatusia

Kazimierza Stuligrosza
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa ZONA Z CORKA
Poznań, ulica Książęca 24. 49679g

Luty	Imieniny
1	Ignacego, - Brigidy
Czwartek	Słońce: wsch.: 7.36 zach.: 16.40

Teatry

OPERA — g. 19 — „Bursztynowa panna” (koniec g. 21.10)
POLSKI — g. 19 — „Ziemia rozdarta” (koniec ok. g. 22)
NOWY — g. 15.20 — „Farfuka królowej Bony” (koniec ok. g. 22)
OPERETKA — g. 19 — „Rose Marie” (koniec ok. g. 22)
SATYRY — przedstawienie zamknięte

Kina

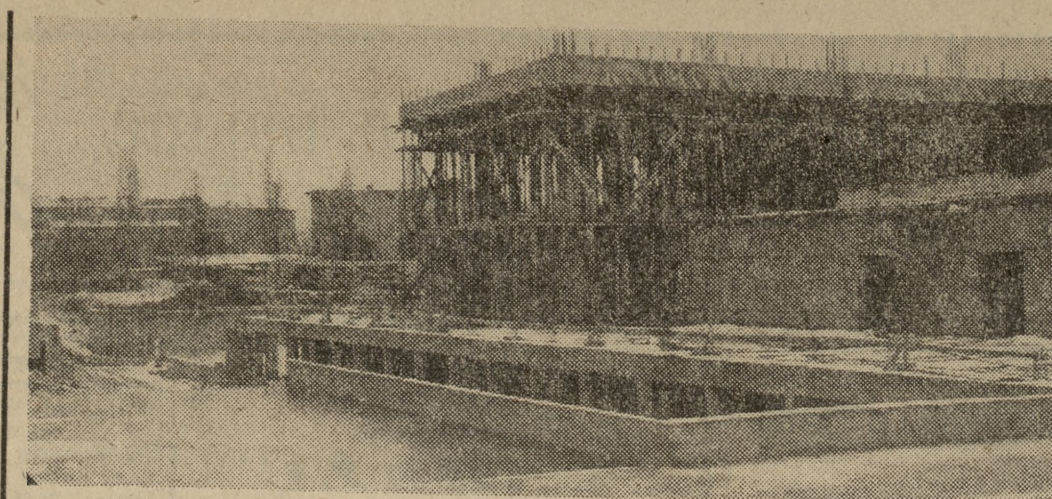
(Na wyłączną odpowiedzialność kierowników kin)

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Zolnierz i bohater” — (NRF, 16 l.)
BALTYK — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Okup” (USA, 16 l.)
CZTERNASTKA — g. 10 — seans zamknięty, g. 12.30, 18, 20.15 — „Przemyślnik Tomka Sawyera” — (USA, 10 l.)
DOM KULTURY MO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Przeżyłem swoją śmierć” (CSRS, 16 l.)
GONG — g. 10, 12 — „Atomowa kaczka” (ang. 12 l.), g. 16, 18, 20 — „Proszę za mną” (franc. 16 l.)
GWIAZDA — g. 10.30, 13 — „Wesoła orkiestra” (ang. 10 l.), g. 15.30, 18, 20.15 — „Słaba pieć” (franc. 18 l.)
HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Przed nami zakręt” (radz. 12 l.)
KOSMOS — g. 17, 19.30 — „15.10 do Yumy” (USA, 16 l.)
MALTA — g. 16, 18, 20 — „Zuzanna i chłopcy” (polski, 16 l.)
MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Urzeczona” (USA, 18 l.)
MUZA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 — „Tu radio Gliwice” (NRD, 14 l.)
OSIEDLE — g. 15.30, 17, 20.15 — „Liga dzentelmenów” (USA, 18 lat)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Reszta jest milczeniem” (NRF, 16 lat)
PIAST — nieczynne
PRZYJAŹN — nieczynne
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Jutro przestaniesz umierać” (radz. 12 l.)
SCALA — g. 16, 19.30, „Krzyżacy” (polski, 12 l.)
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 — „Ożenienie się z czarownicą” (USA, 12 l.)
WOJSKOWE — g. 15, 17.30 — „Czarna Carmen” (USA, 18 l.)
WCZASOWICZ — g. 19.15 — „Romeo, Julia i ciemność” (CSRS, 12 lat)
WRZOS (LUBON) — g. 17, 19.30 — „Rywal przy kierownicy” (NRD, 12 lat)
WRZOS (MOSINA) — g. 17, 19.15 — „Deszczowa piosenka” (USA, 16 lat)
ZNICZ — g. 19 — „Człowiek ze słowy”
FOTOPLASTIKON — g. 10-21 — „Półwysep bałkański cz. I
KLUB „OD NOWA” — g. 18 — Spotkanie ze słuchaczami

Radio

WARSZAWA I: 7.25 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.50 — Audycja z cyklu: „Człowiek, istota skomplikowana”; 9 — Dla klas III i IV; 9.20 — Koncert Orkiestry PR-10 — Z cyklu „Władomości z Kosmosu”; 10.10 — Koncert poranny; 11 — „Delegacja” — ode, pow. Mielnikowa; 11.20 — Gra Zespołu Melodyków; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.45 — „Na swoją nutę” — w wykonaniu Zespołu Ludowego PR-13 — Dla klas V, VI i VII; 13.20 — Ludwik van Beethoven — Koncert potężny na fortepian, skrzypce i wiolonczelę; 14 — „W królestwie miliona słów”; 14.30 — Koncert Orkiestry Mandolinistów Rozgłośni Łódzkiej; 15.10 — Od Ikara do Lunika; 15.30 — „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”; 16.05 — Audycja aktualna Red. Społ.; 16.15 — Koncert Małej Orkiestry Rozgłośni Śląskiej PR-17; 17.05 — Z życia ZSRR; 17.35 — Franciszek Schubert: Fragmenty muzyki do sztuki Halmy von Chezy „Rosamunda, księżniczka Cypru”; 18 — W kraju; 18.20 — Publicystyka ekonomiczna; 18.50 — Kurs na uki jez. ang.; 19.05 — „Podwórko” — słuchowisko A. Jareckiego; 20.26 — Sport; 20.30 — Utwory w stylu ludowym; 20.45 — Ze wsi i o wsi; 21 — Karnawałowa rewia orkiestr i zespołów tanecznych. Wiadomości: 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ: 7.50 — Muzyka; 8.35 — Kurs nauki jez. franc.; 8.50 — Muzyka operowa; 9.30 — Audycja aktualna; 10 — Z cyklu: „Śpiewamy pieśni i piosenki”; 10.30 — „Głos” — fragm. pow. Erwina Landemana; 11 — Koncert symfoniczny; 12.15 — Muzyka ludowa różnych narodów; 12.45 — Nasze sprawy codzienne; 13 — Pieśni kompozytorów ros. i radz.; 13.25 — „Perły i wstęp” — ode. pow. Kornela Makuszyńskiego; 13.45 — Dla dzieci; 14 — Gra orkiestra Rozgłośni Bydgoskiej; 14.35 — Rozmawiamy na tematy aktualne; 14.50 — Publicystyka międzynarodowa; 15 — W muzycznym ZOO; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Muz. tygodnia Poznań; 16.40 — Mędrzejszy kramik; 17 — Rewia orkiestr rozrywkowych i solistów; 17.40 — Fel. literacki; 18 — Koncert Poznańskich Piętnastki Radiowej; 18.35 — Omówienie specjalnego numeru „Z pola walki” — poświęconego PPR; 19.30 — Koncert żywych; 20.45 — Wielkopolskie zespoły chórne; 21.27 — Sport; 21.40 — Kalendarz kultury; 22.10 — Z twórczości kompozytorów; 22.33 — Wiązanka mel. tan.; 22.40 — Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy; 22.51 — Encyklopedia jazzu. Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 18.30, 21, 22.50.



Hotel „Orbis” — obecny stan budowy.

CAF — fot. Radziszewski

Zagrożone inwestycje

Hotel „Orbis” czeka na pełną dokumentację

Postęp prac przy budowie hotelu „Orbis” śledzą chyba wszyscy poznaniacy. To ogólne zainteresowanie budową tego obiektu jest zupełnie zrozumiałe. Jest to pierwszy, nowoczesny hotel, który powstaje w centrum Poznania, mieście Międzynarodowych Targów. Z chwilą jego ukończenia skończy się częściowo kłopoty z zapewnieniem kwaterek gościom przyjeżdżającym coraz liczniej na targi.

Od rozpoczęcia budowy minęły dwa lata. Tempo prac nie zadawała jednak, ani inwiztor — Główny Komitet Kultury Fizycznej, ani wykonawcy — (Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2).

Śpiewa i tańczy „Ślask”

Jeszcze dzisiaj i jutro, występuje w naszym mieście Zespół Pieśni i Tańca „Ślask”. O popularności tego zespołu w naszym społeczeństwie świadczy fakt wykupienia już na wiele dni przed zapowiedzianymi występami prawie całego kompletu biletów. Pozostałe bilety można jeszcze nabywać w placówkach „Orbisu”.

Przypominamy, że „Ślask” występuje w hali nr 16 MTP przy ul. Śniadeckich. (d)

„Czwartek literacki” Gerarda Górnickiego

Na dzisiejszym Czwartku Literackim Gerard Górnicki, autor zbiorów opowiadań „Słabirca” i „Portret kota”, zapozna słuchaczy z fragmentami przygotowywanej do druku powieści współczesnej p. t. „Upadek Babilonu”.

Wieczór odbędzie się, jak zwykle, w Pałacu Działalności. Początek o godz. 19. Wstęp wolny. (na)

Wieniec specjalnego numeru „Z pola walki” — poświęconego PPR; 19.30 — Koncert żywych; 20.45 — Wielkopolskie zespoły chórne; 21.27 — Sport; 21.40 — Kalendarz kultury; 22.10 — Z twórczości kompozytorów; 22.33 — Wiązanka mel. tan.; 22.40 — Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy; 22.51 — Encyklopedia jazzu. Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 18.30, 21, 22.50.

Telewizja

POZNAŃ: 11 — Program dla szkół — Historia dla klas VI; (W-wa); 11.30 — Pizwera; 17.45 — Program dla dzieci (W-wa); 18.24 — Magazyn „Nie tylko dla pań” (W-wa); 18.55 — Utwory fortepianowe w wyk. Anny Tokarczykówny (W-wa); 19.30 — Dziennik telewizyjny (W-wa); 20 — Program dokument. „Narodziny wady — piąty obwód” (W-wa); 20.35 — Film z serial „Znak Zorro” — (lok.); 21.05 — Teatr Kobra: widowisko sensacyjne Jerzego Waldona „Imieniny sędziego Bersza” — (Poznań).

Wystawy

MUZEUM NARODOWE — Al. Marcińskiego — wystawa prac Piotra Potworowskiego.
KLUB MIĘDZYNAROD. PRASY I KSIĄŻKI — ul. Ratajczaka 39
Wystawa dziecięcego rysunku i malarstwa o tematyce stomatologicznej — czynna od g. 10-20.

Dyżury pełnia

SZPITAL IM. FR. RASZEJ — chirurgia — internia — ul. Mickiewicza, tel. 13-40.
APTEKI: 23 Lutego 18, Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Dąbrowskiego 76, Ostrołęka 6, Rynek Śródecki 1, Główna 53.

biorstwo Budowlane nr 2) Prace budowlane mogłyby co prawda szybciej postępować naprzód (pieniądze są), gdyby nie brak pełnej dokumentacji wnętrza. Obowiązkiem inwestora jest dostarczenie wykonawcy nie tylko pieniędzy na budowę, ale także pełnej dokumentacji. W tym konkretnym przypadku spełniono niestety, tylko pierwszy warunek.

Na dokumentacji technicznej znajduje się szereg odcinaczy, dotyczących szczegółów budowy. Ponieważ budowniczowie nie mają jeszcze całego zestawu dokumentów nie mogą robót prowadzić planowo. Trudno przecież na własne ryzyko i tylko na podstawie domysłów stawiać np. ścianki działowe. W przyszłości, po otrzymaniu dokumentacji, mogłoby się okazać, że wykonawca był złym prorokiem, że wewnątrz trzeba przerabiać.

PPB nr 2 nie posiada także dokumentacji na sygnalizację, telefony, dzwonki elektryczne itp. co z kolei opóźnia zakładanie instalacji całej elektrycznej.

Brak pełnej dokumentacji utrudnia również wykonawcy zamawianie potrzebnych materiałów, zwłaszcza deficytowych. Na otrzymanie niektórych z nich (od chwili zgłoszenia zapotrzebowania) trzeba czekać 3, i więcej miesięcy, a nie raz rok. I znów PPB nr 2 nie jest w stanie z góry przewidzieć na co zgłaszać zapotrzebowanie.

Tak więc od dwóch lat budowie hotelu towarzyszy ślimacze tempo. Dopóki jednak wykonawca nie otrzyma odpowiednich dokumentów sytuacja nie ulegnie poprawie. Toteż wydaje się, że projektowany przez inwestora termin ukończenia hotelu w 1964 r. nie zostanie dotrzymany. Tymczasem inwestycja ta należy chyba w Poznaniu do pierwszoplanowych i inwestor powinien dołożyć starań, by jej

ukończenie nastąpiło zgodnie z planem.

W tym roku zarezerwowano 20 mln. zł limitów na dalszą budowę hotelu. Jeśli jednak nadal brak będzie pełnej dokumentacji to pieniądze te, tak jak w latach poprzednich nie zostaną wykorzystane. Obyśmy tego mogli uniknąć. (an)

Może stawka od piętra?

W związku z wprowadzeniem nowych, jednolitych stawek za znośnięcie opału do piwnic, jedna z Czytelniczek zasymalizowała nam nowy problem, godny rozważenia. Chodzi o to, że nie wszyscy poznaniacy mają własne piwnice i wówczas magazynują węgiel w mieszkaniu, w osobnych pojemnikach. Jest to smutna pozostałość starych kłopotów i nieporządków z przydziałem lokali.

Wypadki takie i dziś jeszcze są dość częste. Jak w tej sytuacji dojdą do porozumienia mieszkańcy z przewoźnikami opału? Czy nie można by ustalić osobnych stawek (orientacyjnych) za wnoszenie węgla na piętro? Problem o tyle jeszcze wart namysłu, że z takich usług mogli by korzystać samotni renciści i emeryci, którzy nie brak w Poznaniu. Po możemy więc starszym ludziom, (zs)

O związkach Poznania z ziemiami zachodnimi

Towarzystwo Miłośników m. Poznania zainaugurowało w miniony poniedziałek kolejny cykl wykładów o naszym mieście. Pierwszą odbyła się prelekcja prof. dr. M. Szczanieckiego, prezesa Zarządu Województwa TRZZ i dyrektora Instytutu Zachodniego, o związkach Poznania z ziemiami zachodnimi.

Prelegent naszkicował cztery etapy wzajemnych powiązań Poznania i Poznańskiego z naszymi ziemiami na zachodzie: mileniowy — gdy naszym obecnym granicą zachodnią odpowiadały mniej więcej granice państwa Bolesława Krzywoustego, w okresie zaboru pruskiego, w czasach międzywojennych i obecnie, po II wojnie. Jak wywodził prof. Szczaniecki, na każdym z tych etapów Poznań promieniował na ziemie zachodnie szczególnie poprzez wpływy i stosunki kulturalne, spajając te ziemie nie tylko z wielkopolskim ośrodkiem państwowym, ale także z resztą kraju. Najwięcej jednak uwagi poświęcił prelegent okresowi, w którym zasiała potrzeba odpięcia wykrywanej o tych ziemiach propagandy niemieckiej i konieczność pełnego ich zagospodarowania.

Prof. dr. M. Szczaniecki przypomniał także, iż badani nad dziejami ziem zachodnich mają zapisaną chlubną kartę w latach dwudziestych i to w ukazującym się w Poznaniu periodyku „Slavia Occidentalis”. Mówił także o wkładzie i roli w zacieśnianiu

Wzrasta zaufanie do PKO

Prawie 600.000 Wielkopolan posiada książeczki oszczędnościowe

Od szeregu lat forma oszczędzania przez PKO zdobywa sobie coraz więcej zwolenników. Co roku wzrastają wkłady oszczędnościowe oraz zwiększa się ilość książeczek.

Do końca 1961 r. obroty na rachunkach oszczędnościowych w Poznaniu i województwie osiągnęły w PKO kwotę 3.133 mln. zł. W porównaniu z 1960 rokiem obroty zwiększyły się zatem o 430 mln. zł. Natomiast wkłady wzrosły o 148 mln. zł. Osiągając sumę 1.275,5 mln. zł. Średnio więc wkład na 1 mieszkańca wzrósł z 467,9 zł w 1960 r. do 526,3 w zeszłym roku.

W zeszłym roku wystawiono 136.400 nowych książeczek. Ogółem na koniec grudnia ub. roku książeczki PKO posiadało 581.718 osób.

Ze swej strony PKO coraz więcej przeznacza funduszy na różnego rodzaju premie dla oszczędzających. Z tytułu np. oprocentowania wkładów wypłacono w 1961 r. 18.266 tys. zł. Na dopisanie odsetek czeka jeszcze 40 mln. zł. Klienci mogą przedkładać książeczki (do oprocentowania) w ciągu całego roku we wszystkich oddziałach PKO, ajencjach i na pocztach. Załatwienie tych formalności trwa około 4 dni.

Oprócz odsetek PKO wypłaciła 4.059 premii pieniężnych na kwotę 3.164 tys. zł, wydała 86 samochodów (o 40 więcej niż w 1960 r.), 91 motocykli oraz 164 premie turystyczne. Ponadto z okazji różnych imprez i konkursów zakupiono szereg nagród za ok. 200 tys. zł.

W zeszłym roku PKO zwiększyła także swoją działalność w zakładach pracy. Na początku roku było np. 251 ajencji, a w ciągu całego roku powstało dalszych 40 placówek. Nowych książeczek wystawiono w tych ajencjach 39.272. Nie mniejszym zainteresowaniem wśród pracowników różnych przedsiębiorstw i instytucji cieszyło się systematycznie zakładowe oszczędzanie. W 1959 r. tą formą oszczędzania objętych było zaledwie 19 zakładów, w 1960 roku — 67, a w roku ubiegłym — 119.

Obecnie liczba zwolenników PKO nadal wzrasta. W styczniu wystawiono już 10.000 nowych książeczek, a przyrost wkładów zwiększył się o 56 milionów złotych (an)

Nadeszły nowe spisy telefonów

Poznański Rejonowy Urząd Telekomunikacyjny otrzymał już nowe książki telefoniczne (spis abonentów) na rok 1962. Niestety, podobnie jak w poprzednich latach, i tym razem nakład nie starczy na zaspokojenie wszystkich posiadaczy telefonów. Również urzędy i instytucje nie będą mogły otrzymać żądanej liczby egzemplarzy. Mają one jednak pierwszeństwo w zakupie nowych spisów.

Sprzedaż książek telefonicznych na rok bieżący rozpocznie się 15 lutego (i potrwa do 20 lutego) w okienku nr 13 Urzędu Pocztowego przy ul. 23 Lutego 26. W tym terminie mogą — za gotówkę — nabywać spisy instytucje i urzędy. Sprzedaż spisów dla abonentów indywidualnych — także w ograniczonej liczbie — rozpocznie się 21 bm. i potrwa trzy dni.

Do 6 lutego mogą jeszcze składać pisemne zamówienia na nowy spis instytucji, które nie uczyniły tego do tej pory. (d)

Nagrody w konkursie przewodnika „Poznaj Poznań”

W tych dniach dokonał się losowania nagród dla uczestników V serii odcinków naszego Przewodnika-Informatora „Poznaj Poznań”.

Torbę turystyczną, ufundowaną przez naszą redakcję, otrzymał p. Stanisław Kowalczyk z Poznania, ul. Dąbrowskiego 163.

Nagrody książkowe wylosowali: z Poznania — Januś Fechner, ul. S. Engla 3 m 12, Stanisław Smektała, ul. Jarochońskiego 61 m 1, Wiktor Lewandowski, ul. Bydgoska 6/7 m 20, Zygmunt Pierzykowski, ul. Dzierżyńskiego 176 i Janina Wiśniewska, ul. Słowackiego 27/6 oraz — z terenu: Adam Liświec, Buk, pl. Reszki 26a, Lucja Pełczyńska, Uścisłowa, pow. Oborniki, Maria Szoberowa, Zielona Góra, pl. Boh. Stalingradu 14/15 m 1, Leon Jarczyński, Kościan, ul. Bączkowskiego 7, Paweł Knopp z Poznania, ul. Chlebowa 5 m 6, otrzymała nagrodę za staranne wykonanie rozwiązania. Uczestnikom zamiejscowym książki wyślemy pocztą. (d)

Wyróżnienia dla plastyków

W związku z wczorajszą notatką pt. „Nagrody dla poznańskich plastyków” otrzymaliśmy ze Związku Polskich Artystów Plastyków dalsze na zwiska członków tego związku, nagrodzonych lub wyróżnionych na wystawach „Polskie Dzieło Plastyczne na XV-lecie PRL”.

Na wystawie plakatu wyróżnienie otrzymał Zbigniew Kaja. Ten sam plastyk został wyróżniony na wystawie grafiki i rysunku.

Za ekspozycję na wystawie malarstwa i rzeźby wyróżnienia — poza już wymienionymi wczoraj — otrzymali: Piotr Potworowski i Ryszard Skupin. (d)

INFORMUJEMY

Komitet Organizacyjny Koła Absolwentów przy Technikum Energetycznym w Poznaniu zaprasza wychowanków Gimnazjum Mechaniczno-Elektrycznego, Technikum Mechaniczno-Elektrycznego, Technikum Energetycznego i Wzrostowego, Technikum Mechaniczno-Elektrycznego na zebranie, które 4 bm. odbędzie się o godz. 10 w auli Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 1 przy ul. Inżynierskiej.

Zarząd Dzielnicy LPZ Stare Miasto organizuje kursy rowerowe. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Oddziału, ul. Niezłomnych 1, pok. 2.

Chór „Harmonia” w Poznaniu zaprasza członków 6 bm. o godz. 18.30 do lokalu Tow. Miłośników m. Poznania, St. Rynek 10 na Roczne Walne Zebranie.

Studium dla Narzeczonych informuje, że dzisiejszy wykład nie odbędzie się z powodu choroby prelegenta.

Poznański Radioklub LPZ organizuje kurs radiomechaniki. Początek 3 bm. o godz. 17. Informacje i zapisy w Radioklubie przy Zarządzie LPZ Grunwald, ul. Niezłomnych 1, pok. 8.

Telefony
07.08.09
DONOSZA

POGRYZIONA PRZES PA

Pozostawiona w domu, w czasie nieobecności rodziców, 3-letnia Alicja E. pogryziła dotkliwie pies. Dziewczynka doznała obrażeń twarzy.

BÓJKI

Przy ul. Piłkowskiej napadnięto i pobito Stanisława S. Lekarz stwierdził poważne obrażenia głowy i złamanie górnej szczęki.

Również przy ul. Bydgoskiej nieznani sprawcy pobili Władysława M., którego przypadkowo przechodnie znaleźli leżającego w bramie. Ofiary przewieziono do szpitala.

ZŁAMAŁA NOGĘ

Z nawrotem zimy notujemy złamanie spowodowane gołolodzieją. Tak było wczoraj przy ul. Małeckiego, gdzie 86-letnia Agnieszka T. na skutek upadku złamała nogę. (za)

Dobry pomysł z gazetami

Kierownictwo kawiarni „Margo” wprowadziło w życie wielokrotnie postulaty konsumentów, dotyczące udostępnienia im codziennej prasy. Od kilku dni w tej kawiarni znajdują się wszystkie poznańskie gazety codzienne oraz kilka tytułów prasy centralnej. Nowością warta pochwalenia i naśladowania.

Mamy jednak propozycję. Gazety powinny znajdować się w samym lokalu (w tej chwili ich miejscem jest szatnia, gdzie nie każdy gazety dostarcza). Naszym zdaniem można włączyć kawiarnię (obok orkiestry) zamiennie na czytelników. Wówczas spełniłyby się jeszcze jeden postulat konsumentów — spokojny kąpiel do przejrzenia gazet przy pół czarnej. (jm)